Dr J. Hajdukiewicz **„Nowoczesne ratownictwo górskie"** — str. 3

Łyżwiarze figurowi mają już nowych mistrzów

Liga koszykowa

»Spójnia« z Gdańska przegrała w Poznaniu

wewnątrz numeru

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM KULTURY FIZYCZNEJ, WCZASOM I TURYSTYCE

ROK IV NR 11 (248) PONIEDZIAŁEK 6 LUTEGO 1950 CENA 15 ZŁ

Sposób przydzielania skierowań na wczasy

Jawne sędziowanie w boksie

wewnątrz numeru

Polki uległy mistrzyniom świata w gimnastyce

3 lata Prezydentury Bolesława Bieruta

W niedzielę minęły 3 lata od objęcia przez Bolesława Bieruta stanowiska Prezydenta R. P. — najwyższej godności, jaką może dać obywatelowi Państwo Polskie.

Prezydent Bolesław Bierut w ciągu tych trzech lat, mimo ogromnego nawału pracy o niezwykłej doniosłości państwowej, dał niejednokrotnie wyraz swego poparcia dla zagadnień, związanych z kulturą fizyczną i sportem, bądź przez liczne wypowiedzi, określające ich cele w Państwie Ludowym, bądź też przez bezpośrednie zainteresowanie się nimi, co dla szerokich rzesz sportowych było i jest wymownym dowodem wielkiej troski Państwa Ludowego o całokształt spraw kultury fizycznej narodu.

NARCIARZE POLSCY przybyli do Tatrzańskiej Łomnicy

ZAKOPANE. (tel.) W sobotę wieczorem w Ośrodku Narciarskim GUKF, hotelu „Imperial" na Bystrem rojno było i gwarno. To zawodnicy i zawodniczki zebrali się przed wyjazdem na zawody o „Puchar Tatr". Naprzeciw, w świetlicy toczyły się obrady kierownictwa ekspedycji złożonego z przedstawicieli GUKF i PZN. Następnie odbyła się odprawa, podział na grupy i stwierdzenie, że wszystko jest jak najlepiej przygotowane do wyjazdu. O godz. 22 zapanowała w ośrodku głęboka cisza. Nieliczni tylko zawodnicy dotknięci „gorączką" podróży nie mogli się doczekać rannego apelu. Punktualnie o godz. 6 Ośrodek o- [illegible] -częło się ładowanie walizek i sprzętu narciarskiego do specjalnego autobusu ciężarowego PKS. Niebawem zajechały dwa wspaniałe autobusy osobowe „Fiat" PKS z [illegible] — Czechosłowacj[illegible] PZN na szybach, ustrojone biało-czerwonymi chorągiewkami. Równocześnie wyjechał naprzód na Łysą Polanę na punkt graniczny samochodem urzędnik celny dla szybszego przeprowadzenia odprawy celnej.

Nigdy jeszcze narciarze polscy nie wyjeżdżali w tak radosnym nastroju. Prezentowali się zresztą doskonale. Opalone policzki, odbijały od pięknych ubrań, dopiero co wyjętych spod igły, czapek, swetrów i niebieskich spodni, jasno popielatych marynarek, na których — po lewej stronie — przypię[illegible] emblemat narodowy — [illegible]

65 zawodników, w tym 14 zawodniczek, stawiło się do wyjazdu. Brak było tylko Hanki Bujakówny (przeziębienie) i Andrzeja Bachledy-Curusia (zajęcia w Konserwatorium w Katowicach). Oboje dołączą się jednak za tydzień do ekipy w Tatrzańskiej Łom[illegible]

Przed samym odjazdem odbyło się uroczyste ściągnięcie flagi państwowej z masztu obozowego. Do zebranych zawodników przemówił insp. [illegible]

Z ramienia GUKF w wyprawie udział biorą: insp. Miller, nacz. Roni, z ramienia PZN dr Boniecki, Zb. Plonka, dr Gerhard, dr Fuchsa, Kozień, dr Marcinkowski, kpt. sport. mgr Fiszer, kier. techn. mgr Julian Zubek, trenerzy Orlewicz i Lipowski, instruktorzy Ziobrzyński i Pucek i jako nadzór techniczny mgr Józef [illegible]

Wśród zawodników wyróżniał się z obandażowaną nogą w gipsie Ciaptak-Gąsienica, który również bierze udział w wyprawie w charakterze widza.

[illegible] ostatnich zdjęciach grupowych, zawodnicy zajęli miejsca w autobu- [illegible] kopanego mgr Ustupskiego i nacz. zarządu miejskiego Śliżowskiego, którzy odprowadzili zawodników do Łysej Polany, rusz[illegible] południową stronę Tatr w jak najlepszym nastroju z chęcią zdobycia laurów. (TS)

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (*telefonem od własnego współpracownika*). Ekspedycja polskich narciarzy na „Puchar Tatr", która opuściła Zakopane o godz. 8 rano przybyła na miejsce do Tatrzańskiej Łomnicy krótko po godz. 17. Na granicy na Łysej Polanie oczekiwała już na zawodników polskich liczna delegacja Komitetu Organizacyjnego z przewodniczącym inż. Mihalcikiem na czele. Po zwykłych formalnościach granicznych zawodnicy przybyli do Tatrzańskiej Łomnicy, gdzie ich przyjęto bardzo serdecznie. Witała ich tu przewodnicząca Komisji Międzynarodowej Heroldova, a także gen. sekretarz „Pucharu Tatr" Holubek i przedstawiciele miejscowych władz.

Zawodnicy polscy zakwaterowani zostali we wspaniałym hotelu „Morava". Samopoczucie narciarzy po długiej podróży — dobre. Wszyscy czują się znakomicie.

Mieczysław Pucek

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. (tel) Zawody narciarskie o „Puchar Tatr" będą wielką międzynarodową imprezą. Do chwili obecnej nadesłano już przeszło 200 zgłoszeń reprezentantów 6 państw. Polska jak wiadomo zgłosiła 70 zawodników, Węgry i Rumunia po 35, Bułgaria — 24, Francja — 25,

Ciąg dalszy na str. 2

Gromadny start juniorów



2 lutego w całym kraju odbywały się zawody o Odznakę Sprawności Narciarskiej w ramach „Dnia Narciarza". W Wiśle od 2 do 5. II. rozegrano mistrzostwa Polski juniorów, w których uczestniczyło kilkaset młodzieży z różnych stron kraju. Narciarstwo wśród polskiej młodzieży — i to nie tylko na terenach górskich — zdobywa sobie powszechne obywatelstwo. Młodzi narciarze nierzadko zamiast prawdziwych nart, posługują się różnego rodzaju sprzętem, jak to np. widzimy na zdjęciu (części z beczki). Wiązania są oczywiście również własnego pomysłu, a za kijki służą zwykle patyki. „Grunt jednak, żeby jechało!" Zawody o sprawność narciarską będą się jeszcze odbywały przez cały bieżący [illegible]

WISŁA. (tel.) Liczny udział młodzieży męskiej i żeńskiej uczynił z narciarskich mistrzostw Polski juniorów imprezę naprawdę masową. Cyfra ponad 500 uczestników nie była jednak pełną, gdyż chętnych do startu było daleko więcej. Na przeszkodzie stanęły im brak środków finansowych, albo.. delikatna sprawa uczniowska: słabe postępy w nauce. Postanowiono bowiem, po uzgodnieniu z władzami szkolnymi, że uczniowie mający 2 „niedostatecznie" na półroczu, nie mogą brać udziału w mistrzostwach. Stanowisko zupełnie słu- [illegible]

Hasło wypisane na czołowym miejscu w biurze zawodów „Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie zostało więc wcielone w życie.

Zawody trwały 5 dni. Odbyły się w atmosferze jaką rzadko spotyka się na innych zawodach. Bezpośredniość zetknięcia się młodzieży z kierownictwem zawodów, piękne objawy życzliwości okazywane przez działaczy naszej młodzieży oraz wybitna troska o kwaterunek, pozostawiły wrażenie b. cenne. Wprawdzie pojawiały się też pewne oznaki niesubordynacji u niektórych młodych zawodników, nie uświadamiających sobie jeszcze powagi i doniosłości przemian w życiu sportowym. Wierzymy, że ich jednak w przyszłości nie będzie. Ogólna atmosfera była jednak zgodna z piękną słoneczną pogodą, która darzyła organizatorów i zawodników, ułatwiając wielki wysiłek.

Nasi dzisiejsi juniorzy, którzy przewinęli się w biegach, zjazdach, slalomie i skokach to przyszłość polskiego narciarstwa. Oczywiście ciekawił nas ich poziom sportowy. Brak było w konkurencji męskiej grupy C najlepszych juniorów w kombinacji alpejskiej Roja Obrochty, Kowalskiego i innych, którzy wyjechali do Tatrzańskiej Łomnicy, ale tych kilku to jeszcze nie wszystko na co liczymy. Musimy tu niestety stwierdzić, że poza nimi nie widzimy niestety tak mocno zarysowanych talentów, o których można by śmiało powiedzieć, że stwo-

CIĄG DALSZY NA STR. 5

Zacięte walki na tafli hokejowej

Dzięki mroźnej pogodzie jaka utrzymuje się od dłuższego czasu hokeiści mają w całym kraju doskonałe warunki do gry i treningu. Z tego też względu lepiej niż w latach ostatnich postępują naprzód rozgrywki o mistrzostwo Polski.

W ub. tygodniu we czwartek rozpoczęła się pierwsza runda półfinału. Przyniosła ona spodziewane na ogół wyniki. Jedynie zwycięstwo **Kolejarza z Torunia na własnym terenie z Ogniwem Cieszyn 3:2 (1:2, 0:0, 2:0)** należy uważać za niespodziankę.

W Katowicach **KTH Związkowiec z Krynicy** rozgromiło miejscową **Stal 10:4 (2:2, 7:1, 1:1)**. W Warszawie **Ogniwo Cracovia** pokonała nieznacznie **Legię 6:5 (2:1, 0:2, 4:2)**, a w Giszowcu **Górnik Janów** bez większego trudu uporał się z **łódzkim Włókniarzem 6:0 (3:0, 1:0, 2:0)**.

Po tej rundzie faworytami na zakwalifikowanie się do finału są: **KHT Związkowiec z Krynicy.**

Dokończenie na str. 2.



Drużyny hokejowe, walczące o miejsce w Lidze. Z lewej — „Włókniarz" z Wałbrzycha i „Gwardia" z Krakowa. Fot. Ciembroniewicz



Jeden z faworytów rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski KTH „Związkowiec" z Krynicy. Pierwszy od prawej Burda, dalej Csorich i Lewacki. Pierwszy od lewej (klęczy) utalentowany napastnik Jeżak Fot. Cz. Datka



Fragment z meczu hokejowego na Torkacie, w którym kryniczanie pokonali Stal z Katowic w spotkaniu półfinałowym o mistrzostwo Polski 10:4. Fot. Cz. Datka

Pierwszy raz mistrzostwa bobslejowe

Wrocław (wł). 12 bm. odbędą się w Karpaczu pierwsze bobslejowe mistrzostwa Polski. Przygotowania do mistrzostw są już na ukończeniu, a tor wyłożony lodem czeka na pierwszych zawodników.

Dolnośląski Okręg Narciarski, organizator urządza na nie wycieczkę pociągiem popularnym dla świata pracy Wrocławia. Łączny koszt przejazdu w obie strony i karty wstępu na zawody wynosi 880 zł.

Motocykliści wrocławskiego Związkowca w składzie Ratajczyk, Berger, Mokicjewski, Wolniewicz i Skrzypczyński wyjechali na zimowy obóz kondycyjny do Karpacza. W czasie obozu przejdą oni wyszkolenie jazdy na bobslejach i wezmą udział w mistrzostwach Polski.



Najlepsi ping-pongiści Czechosłowacji, którzy na mistrzostwach w Budapeszcie zdobyli drużynowe mistrzostwo świata. Od lewej — Vana, Marinko, Andreadis, Tokar, Stipek i Tereba.

Exposé Premiera

— Co to wspólnego ze sportem, wczasami czy turystyką? — Dlaczego o tym piszecie?

Otóż piszemy dlatego, że rozwój kultury fizycznej w Państwie Ludowym, rozwój sportu i turystyki, czy dalszy rozwój tej wspaniałej zdobyczy klasy robotniczej, jaką są wczasy — są nierozerwalnie związane z całością pracy naszego państwa i narodu, z całością postępu i rozbudowy. Nie może też być dla sportowca rzeczą obojętną, jaki jest stan tych prac i jakie są przy tym dalsze zamierzenia. A o tych właśnie sprawach mówił Prezes Rady Ministrów na otwarciu 75 sesji sejmowej

Expose Premiera przypadło w chwili, gdy weszliśmy we wstępny okres Planu Sześcioletniego. **„Musimy też wszyscy** — jak stwierdził mówca — **uświadomić sobie, że odtąd wszystkie sprawy muszą być podporządkowane temu wielkiemu celowi, jakim jest wykonanie planu. Od wykonania Planu Sześcioletniego zależy dobrobyt, stopa życiowa, rozwój kultury i oświaty, stan zdrowotny, bezpieczeństwo i cała przyszłość naszego kraju!**

„Zwycięskie wykonanie planu zależeć będzie od sumy twórczego wysiłku, jaki klasa robotnicza a z nią masy pracujące dadzą z siebie w najbliższych latach"

W tym zwycięskim wykonaniu nie zabraknie oczywiście potężnej rzeszy sportowej. W Planie Sześcioletnim z drobiazgową dokładnością pomyślano o wszystkich dziedzinach. I jakiej byśmy nie dotknęli dziedziny życia państwowego, o której w związku z Planem mówił Premier, w każdej niemal są punkty styczne z naszymi dziedzinami, choć może nie zawsze w sposób bezpośredni. Nie może bowiem być mowy o należytym rozwoju sportu czy w ogóle kultury fizycznej, skoro nie będzie należycie zapewnionego rozwoju naszego przemysłu, budownictwa, bezpieczeństwa, oświaty, komunikacji, administracji państwowej itd. Zagadnienie zaś zdrowotności narodu łączy się ściśle z całością kultury fizycznej, ze sportem, turystyką, wczasami, które są jednymi ze środków w wysiłkach dla podniesienia i utrzymania powszechnego zdrowia. A zdrowie społeczeństwa to podstawa w zwycięskim wykonaniu planu, zaś w dziedzinie sportu podstawa do podniesienia poziomu wyczynowego. **„Osobno też należy podkreślić troskę Rządu** — oświadczył premier Cyrankiewicz — **o jak największy rozwój wychowania fizycznego, realizowanego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej. Do działalności tego Komitetu na polu umasowienia sportu przywiązujemy bardzo duże znaczenie!"**

Nie może więc być dla szerokiego ogółu sportowego rzeczą obojętną, co w swym expose powiedział Prezes Rady Ministrów i obowiązkiem każdego sportowca, turysty czy wczasowicza jest zapoznanie się w szczegółach z tym przemówieniem, które obszernie podała prasa codzienna.

Pod koszem ligowym

Porażka Spójni z Gdańska w Poznaniu

Spójnia Gdańsk	13	11	564:429
Kolejarz Poznań	15	11	685:598
AZS Warszawa	13	9	628:479
Spójnia Łódź	12	9	694:581
Gwardia Kraków	13	8	532:463
Włókniarz Łódź	13	6	613:620
Warta Poznań	14	6	561:630
Kolejarz Toruń	15	6	700:695
Kolejarz Ostrów	14	6	434:553
Ogniwo-Cracovia	12	4	457:485
[illegible]	14	3	391:538
Stal Świętochłowice	12	1	437:625

STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) — KOLEJARZ (TORUŃ) 33:60 (9:33)

KATOWICE. W spotkaniu tym Stal przegrała wysoko z doskonale grającą drużyną toruńskiego Kolejarza 33:60 (9:33). Gra na dobrym poziomie. Goście przez cały czas mieli zdecydowaną przewagę. W drużynie zwycięzców najlepiej wypadli Frankiewicz, zdobywca 26 pkt. i Karczewski — 13 pkt. Pozostałe dla Kolejarza [illegible]skali: Gliński i Z. Stefanowicz — [illegible] Ko[illegible] 4, Ł. Stefanowicz 3 i [illegible]ejewski 2, dla pokonanych — Girtler 12, Nagórski i Krawczyk — [illegible] Wozimko 6 i Olbracht 1. Spotkanie odbyło się bez udziału publiczności, gdyż hala Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej znajduje się jeszcze w remoncie. (TW)

WARTA (POZNAŃ) — SPÓJNIA (GDAŃSK) 32:54 (21:28)

POZNAŃ. Spotkanie stało na dobrym poziomie, prowadzone było w szybkim tempie a zakończyło się zwycięstwem gości 54:32 (28:21). Początkowo Warta prowadziła 9:2 a następnie 15:14. W zespole zwycięzców wyróżnił się Wójtowicz, który zdobył 20 punktów i był także najlepszym zawodnikiem na boisku oraz Markowski I i Lelonkiewicz. Pozostałe punkty dla Spójni uzyskali: [illegible] 10, Lelonkiewicz i Brzozowski — po 8, Markowski I — 7 i Markowski II — 1. Punktami dla Warty podzielili się: Dylewicz 8, „Długi" i „Szary" — po [illegible] „Romanów", „Rett" i „Ryś" — po 2. Mecz prowadzili Bruśnicki i Mochnacki z Krakowa. Publiczności około 2000 osób.

ŁKS WŁÓKNIARZ — GWARDIA (KRAKÓW) 29:49 (12:18)

ŁÓDŹ. Goście byli drużyną lepszą i wygrali zasłużenie z miejscowym Włókniarzem 49:29 (18:12). Punkty dla Gwardii zdobyli: Dąbrowski 19, „Aslu" 11, Arlet i Hegerle — po 6, Paszkowski 4 i Kowalówka 3, dla pokonanych — Barszczewski 10, Maciejewski 8, Waligórski 5, Żyliński 4 i Kozłowski 2. Mecz prowadzili Nowakowski i Ujma.

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — GWARDIA (KRAKÓW) 48:51 (20:27)

ŁÓDŹ. Drugi występ drużyny krakowskiej Gwardii w Łodzi przyniósł jej sensacyjne zwycięstwo nad drużyną Spójni 51:48 (20:27), przy czym de[illegible]ające o zwycięstwie punkty uzyskali [illegible] sekundach gry. Punktami podzielili się: Paszkowski 15, Arlet 12, Dąbrowski i Kowalówka — po 9, Hegerle i Mikułowski — po 3 — dla Gwardii: Mokwiński 16, Pawlak 15, Szor 8, Skrodzki 5 oraz Michalak i Plachciński — po 2 dla gospodarzy. Sędziowali Ujma i Nowakowski. Widzów ponad 1000 osób.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — SPÓJNIA (GDAŃSK) 42:41 (21:15)

POZNAŃ. Drugi występ drużyny gdańskiej Spójni zakończył się jej porażką z Kolejarzem 41:42 (15:21). Gra była wyrównana, bardzo zacięta, na wysokim poziomie. W pierwszej części gospodarze mieli minimalną przewagę, w drugiej natomiast wynik gry zmieniał się dość często. Kolejarz prowadził już 32:27, jednakże goście wyrównali i objęli prowadzenie 36:33. Z kolei do ataku przystąpili znowu gospodarze, którzy na kilka minut przed końcem prowadzili 40:36. Spójnia wyrównała jeszcze raz na 40:40, a o wyniku spotkania zadecydowały ostatnie [illegible]

W drużynie zwycięzców doskonale zagrał Grzechowiak a także Śmigielski i junior Fęglerski. Słabo wypadł Kolaśniewski. W zespole Spójni wyróżnili się Lelonkiewicz i Wężyk. Reprezentant Polski Markowski R. (I) ciągle dyskutował z sędziami, co nie robiło dobrego wrażenia. Punkty dla Kolejarza zdobyli: Grzechowiak 18, Fęglerski 11, Kolaśniewski 6, Kasprzak 4, Jarczyński 3 i Śmigielski 2, dla Spójni — Markowski I — 12, Lelonkiewicz 11, Wężyk 8, Wójtowicz 4 oraz Rudelski, Brzozowski i Markowski II — po 2. Mecz prowadzili Mochnacki i Bruśnicki, obydwaj z Krakowa.

CRACOVIA — AZS (KRAKÓW) 48:29 (23:12)

KRAKÓW. Zaległy z pierwszej rundy mecz pomiędzy miejscowymi drużynami Cracovii i AZS zakończył się zwycięstwem Cracovii 48:29 (23:12). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Łudzik 19, Laska i R. Ciesielski — po 8, Będkowski 5 oraz J. Ciesielski i Pacuła — po 4, dla AZS — Kozdrój 13 oraz Rożek i Obuchowicz — po 8. Sędziowali Czmoch i Festen z Warszawy.

CRACOVIA — KOLEJARZ (TORUŃ) 36:44 (12:26)

KRAKÓW. Toruński Kolejarz wygrał z Ogniwem-Cracovią 44:36 (26:12). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Frankiewicz 18, Gliński 9, Karczewski 8, Stefanowicz II — 5, Kosecki 2 i Stefanowicz I — 1, dla gospodarzy — Ciesielski II — 9, Łudzik 6, Pacuła 7, Krupa 6, Laska 4, Będkowski i Ciesielski I — po 1.

KOLEJARZ (OSTRÓW) — AZS (WARSZAWA) 26:25 (8:12, 23:23)

OSTRÓW. Po łódzkiej Spójni potknęła się tutaj także i drużyna warszawskiego AZS, która przegrała z Kolejarzem 25:26 (12:8). Wynik uzyskano dopiero po dogrywce. W przepisowym czasie brzmiał 23:23. Punkty zdobyli: Kolaśniewski II — 8, Grzęda 6, Słupianek 5, Cieluch M. — 4, Garbarek 2 i Sitek 1 — dla Kolejarza, Popławski Z. — 8, Ogłaszewski 8, Niciński i Kamiński — po 4 oraz Christians 2 — dla AZS. Sędziowali mgr Kowalski i Siaslak z Poznania.

WARSZAWA (Tel.) Odbyłe w Pruszkowie mistrzostwa Warszawy w jeździe szybkiej wygrali: 500 m Lewandowski 54.5, 1.500 m Lewandowski 2.42.7; 3.000 m Antosik 5.48.7; 5.000 m Lewandowski 9.45.8. Ogółem Lewandowski 226.27 pkt.

Wśród kobiet — Kalbarczykowa 500 m 74.3 sek., 1.000 m 2.18.3 m.; 1 500 m 3.31.2 min.; 3.000 m 6.48.2. Zdobyła ona 261.88 pkt. przed Niemczykową (Kolejarz Polonia). Głażewska startująca poza konkursem pobiła rekord Polski na 500 m uzyskując czas 55.1 [illegible]

Mistrzostwa ping-pongowe świata

w Budapeszcie

BUDAPESZT (tel.). Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo świata zawodnicy polscy wzięli udział w rozgrywkach indywidualnych. W pierwszym dniu Gaj pokonał Węgra Mezei 3:2 (13:21, 21:18, 15:21, 21:14, 21:19), Kawczyk pokonał Austriaka Krafta 3:0 (21.8, 21:14, 21:14). Obaj Polacy zakwalifikowali się do drugiej rundy. Bez walki przeszli do następnej rundy Widera i Gayer. Tylko Otrembie nie powiodło się. Natrafił on na mistrza Węgier Sido. Stawił zacięty opór jednak przegrał 0:3 (13:21, 19:21, 14:21) i został wyeliminowany.

W trzeciej rundzie tylko Gaj odniósł zwycięstwo i zakwalifikował się do dalszych rozgrywek. Zwyciężył on Francuza Mai von Hoek 3:1 (18:21, 21:15, 21:17, 21:17). Reszta przegrała. Sido (Węgry) pokonał Kawczyka 3:0 (21:15, 21:11, 21:18), Solter (Węgry) wygrał z Widerą po zaciętej walce 3:2 (15:21, 23:21, 21:15, 19:21, 21:19), Gayer przegrał z Bojzenem (Izrael) 2:3 (18.21, 21:12, 12:21, 21:12, 18.21).

W grze podwójnej para polska Widera, Otremba przeszła do II. rundy w. o. natomiast para Gaj, Gayer przegrała z doskonałą parą czechosłowacką Vana, Stipek 0:3 (10:21, 11:21, 11:21) i odpadła z dalszych rozgrywek.

Końcowy układ rozgrywek drużynowych o mistrzostwo świata w tenisie stołowym przedstawia się następująco:

Konkurencja męska (Swaythling Cup).

GRUPA [illegible]

Węgry	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szwajcaria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Indie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Włochy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:30

GRUPA B:

Czechosłowacja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szwecja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polska	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Walia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Brazylia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Nowa Zelandia	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W finale spotkali si[illegible] grup. Czechosłowacja pok[illegible] 5:3 i zdobyła tym samym [illegible]

Konkurencja żeńska (Corbillon Cup):

GRUPA A:

Rumunia	4	8	12:3
Anglia	4	6	11:5
Szkocja	4	4	9:6
Włochy	4	2	3:11
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA [illegible]

Węgry	4	8	12:2
CSR	4	6	10:3
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szwecja	4	0	1:12

W finale zwycięzców **Rumunia** pokonała nieoczekiwanie **Węgry** 3:2 i zdobyła tytuł mistrza świata

BUDAPESZT. (tel.) **Zawodnik polski Gaj, który zakwalifikował się do trzeciej rundy mistrzostw świata zmierzył się w niej z Francuzem Hagenauerem, przegrywając 1:3 (17:21, 21:19, 13:21, 8:21). Polak walczył zacięcie, musiał jednak skapitulować. Przegrana nie przynosi mu zresztą wstydu, gdyż Hagenauer postarał się w następnej rundzie o największą sensację mistrzostw, eliminując mistrza świata Anglika Leaha 3:2 (21:16, 16:21, 14:21, 21:16, 21:18).**

Rozgrywki eliminacyjne poza wymienioną niespodzianką nie dostarczyły większych emocji. Do ćwierćfinału zakwalifikowali się faworyci, przy czym 6 z nich to reprezentanci państw demokracji ludowej: Vana, Andreadis, Tereba (CSR), Sido, Soos i Seboe (Węgry).

W ćwierćfinale kobiet kraje demokracji ludowej posiadają również aż 7 reprezentantek: Farkas, Karpathy, Solyon II (Węgry) Firstova i Hruskova (CSR), Rozeanu i Koloszvari (Rumunia) a ponadto austriaczka Pritzi.

Łyżwiarze figurowi mają nowych mistrzów

ZAKOPANE (tel.). W dniach 4 i 5 lutego odbywały się w Zakopanem mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie na rok 1950 przy udziale 22 zawodników i zawodniczek, reprezentujących: Warszawę, Wrocław, Katowice, Łódź, Cieszyn oraz polski klub „Zryw" z Berlina (Wesołowska).

Mistrzostwa te trzecie po wojnie zostały najliczniej obsadzone. W r. 1947 w Warszawie startowało zaledwie 4 zawodników, w roku 1948 skutkiem braku zainteresowania mistrzostw nie było, zaś w ubiegłym roku w Karpaczu brało udział 6 zawodników. Rok 1950 należy uważać zatem jako przełomowy w naszym łyżwiarstwie figurowym.

W tegorocznej batalii brało udział 4 mistrzów lat poprzednich — Wrocławski, Staniszewski, Grobert i Kostorek. Pań startowało 14 (6 klasy A i 8 klasy B) z mistrzynią Polski Bursche i wicemistrzynią Ziajówną na czele. W jeździe podwójnej były dwie pary: Ziajówna — Wrocławski i Lyszczyna — Osadnik.

W pierwszym dniu zawodów odbyła się jazda szkolna pań klasy A następnie jazda szkolna panów klasy A, po południu zaś jazda szkolna i dowolna panów klasy B. Wśród pań zeszłoroczna mistrzyni Bursche objęła wyraźnie prowadzenie. Ziajówna, w porównaniu do zeszłego roku zrobiła duże postępy. Niespodziewanie dobrze pojechała Lyszczyna. Dobrą postawę zademonstrowała 19-letnia Białousówna (Skra Warszawa), startująca w mistrzostwach Polski po raz pierwszy. Jechała ona bardzo spokojnie i poprawnie. Wolska (Warszawa) i Czakanowa (Górnik Katowice) po kilkuletniej przerwie pojechały program szkolny klasy A całkiem poprawnie.

U panów na starych rutynowanych zawodników przypuścili atak łyżwiarze śląscy Sojka i Osadnik.

Wyniki jazdy szkolnej były następujące: Panie — 1. Bursche Anna (Związkowiec Skra Warszawa) — 145.38 pkt., 2. Ziajówna Janina (Stal Katowice) 134,12 pkt., 3. Lyszczyna Janina (Stal Katowice) 128,36 pkt., 4. Białous Maria (Związkowiec Skra Warszawa), 5. Wolska Krystyna 6. Czakanowa Helina (Górnik Katowice). Przy jeździe szkolnej Czakanowa doznała kontuzji.

PANOWIE — 1 Wrocławski Paweł (Stal Katowice) 166,20 pkt., 2. Sojka Karol (Stal Katowice) 157,88 pkt., 3. Staniszewski Bolesław (Zw. Skra Warszawa) 157,36 pkt., 4. Osadnik Leon (Stal Katowice) 153.78 pkt., 5. Grobert Walter (Stal Katowice) 147,60 pkt., 6. Kostorek Henryk (Związkowiec Wrocław) 138,06 pkt.

W *jeździe parami* mistrzostwo Polski zdobyła para Ziajówna — Wrocławski 10,28 pkt. przed Lyszczyną — Osadnik 10.24 pkt. Publiczności bardziej podobała się jazda pary Lyszczyna — Osadnik, miała ona bardziej taneczny, lepiej wykonany program, natomiast jeśli chodzi o trudność programu to Ziajówna — Wrocławski mieli go minimalnie trudniejszy, a w sumie o pierwszym miejscu zadecydował raczej tak zwany łut szczęścia.

ZAKOPANE (tel.). Po jeździe dowolnej klasyfikacja końcowa mistrzostw:

1. Osadnik Leon (Stal Katowice), 2. Sojka (Górnik Katowice), 3. Staniszewski — Warszawa, 4. Wrocławski — Katowice, 5. Grobert — Katowice.

Panie: 1. Bursche-Lindner — Warszawa, 2. Ziajówna — Katowice, 3. Lyszczyna — Katowice.

HELSINKI (Tel.) W Helsinkach rozpoczęły się mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na łyżwach. (Mistrzostwa Europy i świata kobiet od będą się w Moskwie).

Dotąd przeprowadzono 2 konkurencje. Bieg na 500 i 5.000 m. Triumfował w nich najlepszy łyżwiarz Europy Norweg Andersen faworyt do tytułu mistrzowskiego.

500 m — 1) Andersen (Norwegia) 46.1 sek.; 2) Parkinen (Finl.) 46.3; 3) Musolino (Włochy) 47.0; 4) Salonen (Finl.) 47.1; 5) Heglund (Szwecja) 47.2; 6) Wahl (Szwecja) 47.3; 7) Liaklew (Norwegia) [illegible]

5.000 m 1) Andersen (Norwegia) — 8.30,4 min.; 2) Liaklew (Norw.) — 8.36.7; 3) Drenson (Holandia) 8.38.4.

● **MISTRZOSTWA ŚWIATA w jeździe na bobslejach, rozgrywane w Cortina d'Ampezzo (Włochy) wygrali w dwójkach Szwajcarzy przed dwoma osadami USA.**

Narciarze polscy w Tatrzańskiej Łomnicy

Ciąg dalszy ze str. 1

Finlandia — 18. Oczekiwane są jeszcze dalsze zgłoszenia.

Narciarze Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii gromadzą się w Tatrzańskiej Łomnicy już od 5 bm. by trenować z reprezentantami CSR we wspólnym obozie do 12 bm.

W zgłoszeniu francuskim zwracają uwagę nazwiska: Huertasa i Sanglarda, a wśród kobiet Thiolliere. Są to zjazdowcy, którzy brali udział w ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz. Thiolliere zajęła na Olimpiadzie 3 miejsce. Wymienieni mieli wziąć udział w tegorocznych mistrzostwach FIS, jednak w skutek braku funduszów zostali skreśleni z listy reprezentantów Francji.

Zacięte walki na tafli hokejowej

Dalszy ciąg ze str. 1

Ogniwo Cracovia, Górnik z Janowa i Kolejarz Pomorzanin z Torunia.

Niedzielne rewanżowe spotkania przyniosły następujące wyniki:

CRACOVIA — LEGIA (WARSZAWA) 4:2 (1:0, 3:0, 0:2)

KRAKÓW. (tel.) Bawiła tutaj drużyna hokejowa warszawskiej Legii, która rozegrała rewanżowe spotkanie z Cracovią. Mecz ten, podobnie jak i pierwszy rozegrany w ub. czwartek w Warszawie, zakończył się zwycięstwem Cracovii 4:2 (1:0, 3:0, 0:2).

W pierwszej tercji obydwie drużyny grały bardzo słabo. Dopiero po zdobyciu pierwszej bramki [illegible], gra ożywiła się. W drugiej tercji poziom był o wiele wyższy, a dalsze bramki dla Cracovii strzelili Palus, Masaczyński i Wolkowski. W os[illegible]niej gospodarze zamiast Maciejki dali do bramki Kapustę, co wykorzystała Legia i zdobyła dwa punkty ze strzałów Naciążka i Ślusarczyka. W obydwu drużynach najlepiej zagrali bramkarze. Maciejko w zespole gospodarzy i Przeździecki w drużynie gości.

Sędziował Wigura z Torunia, niepotrzebnie dopuszczając do ostrej gry. Partner sędziego Wigury ob. Majchrowski sędziował jedynie przez połowę pierwszej tercji, w której upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o lód opuścił swoje stanowisko, nie wracając już do końca spotkania.

ŁKS WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) — GÓRNIK (JANÓW) 2:8 (1:1, 1:3, 0:4)

ŁÓDŹ (Tel.) Rewanżowe spotkanie pomiędzy drużynami miejscowego Włókniarza i Górnika z Janowa zakończyło się ponownie zwycięstwem Ślązaków, tym razem 8:2 (1:1, 3:1, 4:0). Zwycięstwem tym Górnik zakwalifikował się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W pierwszej tercji dzięki wielkiej ambicji łodzianom udało się utrzymać wynik remisowy 1:1, lecz już w drugiej doskonale dysponowani strzałowo goście, opanowali lodowisko i podwyższyli wynik na 3:1. W trzeciej tercji górnicy uzyskali dalsze 4 pkt.

Bramki: Wróbel I i Gansiniec — po 3 oraz Poleś — 2 dla Górnika; Koczewski i Król — po 1 dla Włókniarza [illegible] ski i Zarzycki. Widzów 3.000.

KTH ZWIĄZKOWIEC KRYNICA — STAL KATOWICE 9:4 (1:2, 2:1, 6:1)

KRYNICA (Tel.) Drużyna KTH wygrała również w rewanżowym meczu zdecydowanie, aczkolwiek grała bez Lewackiego. Bramki zdobyli: Csorich 5, Jeżak 2, Burda i Pociecha po 1; dla Stali Jasiński 3 i Bógdoł 1.

KOLEJARZ TORUŃ — OGNIWO PIAST CIESZYN 5:2 (1:0, 2:1, 2:1)

CIESZYN. Rewanżowy mecz o mistrzostwo ligi hokejowej. Bramki dla zwycięzców Osmański 2, Brzeski, Dybowski i Kucharski po 1; dla Cieszyna [illegible]

* * *

Po tych meczach do puli finałowej zakwalifikowały się zespoły: KTH Związkowiec, Ogniwo Cracovia, Górnik Janów i Kolejarz Toruń. Rozegrają oni finały na sztucznym torze w Katowicach.

*

Spotkania hokejowe o utrzymanie się w lidze, które rozegrały drużyny wyeliminowane z pierwszej rundy mistrzostw zostały zakończone. W końcowych meczach **Włókniarz ze Zgierza wygrał z AZS Poznań 8:1** (3:0, 2:1, 3:0), a **Górnik z Mysłowic w.o. 5:0 nad Stalą z Siemianowic**, gdyż ta nie stanęła do rewanżu za rozegrane w Siemianowicach zawody (9:4 dla Górnika). **Ogniwo Bytom pokonało Gwardię z Bydgoszczy 3:2** (1:0, 2:1, 0:1). **Gwardia Kraków Włókniarza z Wałbrzycha [illegible] 2:0 [illegible] Rewanż pomiędzy tymi zespołami odbędzie się jeszcze w Wałbrzychu.**

W ten sposób w lidze hokejowej utrzymały się zespoły **Górnik z Mysłowic, Ogniwo z Bytomia, Gwardia z Krakowa i beniaminek tegorocznych mistrzostw Włókniarz ze Zgierza.** Pozostałe zespoły grać będą w mistrzostwach okręgowych.

Mistrzostwa Dolnego Śląska

GWARDIA — BUDOWLANI [illegible]

WROCŁAW. (tel.) Towarzyskie spotkanie hokejowe zakończyło się zwycięstwem Gwardii 11:1 (4:0, 5:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sierżęga 6, Kaszycki 3 oraz Karwize i Siempiewski — po 1. Honorowy punkt dla Budowlanych zdobył Ostaszewski.

BUDOWLANI OPOLE — KOLEJARZ WROCŁAW 9:1 (5:0, 3:0, 1:1)

OPOLE (Tel.) W pierwszym meczu II rundy Budowlani wysoko pokonali Kolejarza z Wrocławia 9:1, zdobywając tym samym tytuł mistrza gr. II Bramki dla Opola zdobyli: Drużyński, Skromkiewicz i Czech po 2, Zołędziński, Trojanowski po 1 oraz jedna samobójcza; dla Kolejarza Wróblewiewicz. U Budowlanych na wyróżnienie zasługuje Trojanowski, u gości bramkarz Łosiński.

PRAGA. (tel.) II runda mistrzostw CSR w hokeju nie dostarczyła większych niespodzianek. Wygrali faworyci. Wyniki: Budziejowice — LTC Praga 2:7 (0:1, 1:3, 1:3), Vitkowickie Żelezarny — Kral. Pole 6:2 (0:0, 2:2, 4:0), ATK Praga — Bratysława 8:2 (2:0, 3:1, 3:1), Sparta Praga — Zidenice 3:1 (0:1, 1:0, 2:0).

Vitkowickie Żelez.	11	18	64:32
ATK Praga	11	18	65:38
LTC Praga	11	17	74:35
Budziejowice	11	13	46:39
Kral. Pole	11	10	37:54
Bratysława	11	7	41:64
Sparta Praga	11	4	30:57
Zidencie	11	1	25:63

FIS z przeszkodami

LAKE PLACID. (wł.) Otwarcie mistrzostw FIS przez prezesa federacji płk. Oestgarda nastąpiło 30 bm. w chwili, gdy na ulicach Lake Placid ostatnie grudki śniegu zamieniały się w błoto. W górach sytuacja nie była o wiele lepsza. Zapowiedziany na wtorek bieg na 18 km odłożono, rozegrano natomiast w ciężkich warunkach niewiążący konkurs skoków. Na skoczni zebrało się zaledwie około 500 widzów. Wielu czołowych skoczków wolało nie ryzykować i nie startowało. Pierwsze 10 miejsc obsadzili Skandynawowie. Wygrał Szwed Karlsson, który miał najdłuższy skok dnia 76.5 m przed Finem Juronem (najdłuższy skok 70 m) i Finem Pietikainenem (60,5 m). Zeskok na stoku był fatalny. Dwóch skoczków, a mianowicie Amerykanin Perrault i Fin Laasko, doznało poważnych kontuzji. Norwegowie nie startowali na skutek decyzji Birge[illegible] [illegible] który [illegible] że nie ma warunków do skoków.

Do „osiemnastki" indywidualnie zgłoszono łącznie 66 biegaczy, w tym większość Skandynawów, trzech Szwajcarów i jeden Francuz. Amerykanie zdobyli się na wystawienie zaledwie jednego zawodnika Merrilla i w ogóle dziwić się należy, że przy takim stanie rzeczy urządzano tegoroczne mistrzostwa świata w Ameryce. Na 66 biegaczy 65 musiało przyjechać z Europy. Warunki śnieżne na drugi dzień nie poprawiły się i dopiero na trzeci spadł lekki śnieg, wobec czego zawody rozpoczęto. Program jednak zmieniono i najpierw rozegrano konkurs do kombinacji. Zawody w biegu przeniesiono zaś do górskiej wsi [illegible]

W skokach do kombinacji zwyciężył Norweg Slaatvik 281 pkt. skoki 63,5 i 68 m przed swymi rodakami Sannerudem 223,4 pkt. 65 i 65 m i Gjermudshaugem 220,8 pkt., Maardalenem i Dahlem. Na szóstym miejscu znalazł się Fin Hasu, na siódmym pierwszy Szwed Israelsson.

Indywidualnie zwyciężył na 18 km Szwed K. E. Aestroem. Wystartował on jako ostatni z nr 60. Osiągnął czas 1.06.18 godz. Drugie miejsce zajął również Szwed Josefsson, osiągając czas 1.06.30 godz. Startował on z nr. 51. Trzecim był Norweg Nyaas 1.07.07 godz. (nr start. 59), 4) Fin Kiuru 1.07.8 godz. (nr start. 15), 5) Fin Lonkila 1.07.14 godz. (nr start. 58), 6) Fin [illegible]

W biegu do kombinacji najlepsze miejsce zajął mistrz olimpijski Heikki Hasu, który ogólnie uplasował się na 10 miejscu. Pierwsze 9 miejsc przypadło biegaczom specjalistom. Hasu miał numer start. 45 i uzyskał czas 1.08.13. Drugim z kombinatorów był Norweg Gjermudshaug, który przybył na 29 miejscu, uzyskując czas 1.10.47 godz. Trzecie miejsce w biegu do kombinacji uzyskał również Norweg Slaatvik 1.13.49 godz., który ogólnie miał czas 36. Łącznie do kombinacji startowało 24 zawodników.

Bieg na 18 km wykazał przewagę Szwedów, ale tylko na dwóch pierwszych miejscach, a startowało ich łącznie 10. Bardzo podciągnęli się w klasie Finowie, a trzecie miejsce Norwega jest prawdziwą sensacją.

Kombinację wygrał jednak Fin Heikki Hasu 455,2 pkt. przed Norwegami Gjermudshaugenem 452 pkt. i Slaatvikiem 451,86 pkt.

GARMISCH. Szwed Dan Netzell pobił rekord skoczni w Garmisch skacząc 91,5 m. Dotychczasowy rekord należał do Norwega Reidera Soerensona 84 m. Birger Ruud uzyskał w czasie treningu na tej skoczni 86 [illegible].

HELSINKI. (tel.) Finlandia ogłosiła imienną listę swych zawodników na „Puchar Tatr". W otwartym konkursie skoków startują Paelli, Tanninen, Suoniemi. W biegu na 18 km Veikko Peraelis, S. Leevi Peraelis, Timonen, Suhonen, Louri Peraelis. Na 50 km Viemi, Mietala, Sulo Peraelis. Kombinacja norweska Kekki Toivo.

Polki uległy mistrzyniom świata

Czechosłowacja - Polska w gimnastyce

554.30 : 538.35

Rakoczowa najlepsza indywidualnie

PRAGA. (tel.) **Rozegrany w niedzielę wieczorem międzypaństwowy mecz kobiecy w gimnastyce pomiędzy mistrzyniami olimpijskimi Czechosłowaczkami a drużyną Polek zakończył się wygraną CSR.**

Po ćwiczeniach obowiązkowych wynik brzmiał 332.90:322.30 pkt. dla Czechosłowacji. Najlepszą z Polek była Rakoczowa, a z CSR Srncova. Końcowy wynik po ćwiczeniach dowolnych 554,30:538.35 pkt.

Indywidualnie najlepszą okazała się Polka Rakoczowa, co jest jej wielkim sukcesem. Osiągnęła ona 95,35 pkt. przed Srncovą, 95,20, która prowadziła do ostatniej konkurencji przeskok przez konia. 3) Strihalova 93,90, 4) Kosvancova — CSR 92,25, 5) Reindlowa — Polska 92 pkt.

Szczegółowe omówienie w następnym numerze.

Zawody zgromadziły 2500 widzów. Drużynę polską powitał serdecznie [illegible] Truchlarz.

● **CZOŁOWY** zespół hokejowy Szwecji Djugardens, grał w Niemczech z Preussen z Krefeldu, zwyciężając 3:2.

● **REKORD CHILE** na 800 m ustanowił Nuttini w 1.52,6 min.

Gwardziści na wczasach



Piłkarze mistrzowskiego zespołu Polski za rok ub., krakowskiej Gwardii, bawią na wczasach w Zakopanem. Na zdjęciu widzimy ich, gdy obserwują konkurs skoków na Krokwi. Fot. E. Węglowski.

Skocznia Ogniwa z Bielska



Czołowy skoczek





***Jeden** z najbardziej utalentowanych skoczków narciarskich, reprezentant na zawody o „Puchar Tatr" Tadeusz Kozak.*

Obiecujący łyżwiarz



Dr J. Hajdukiewicz

Nowoczesne ratownictwo górskie

W numerze „Sportu i Wczasów" z dnia 12. I. 1950 ukazała się wzmianka o przyznaniu przez Premiera R. P. 5-milionowej subwencji Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu z całkowitym jej przeznaczeniem na rzecz Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego W zmiance tej czytamy, że w subwencji tej mieści się również „kolejka saniowo-rolkowa", mająca służyć do ratowania zabłąkanych turystów.

Ponieważ niewielu czytelników zdaje sobie sprawę, czym właściwie jest ta „kolejka saniowo-rolkowa", pozwolę sobie podać garść wyjaśnień. Chodzi tu o zestaw ratowniczy, stosowany w wypadkach wysokogórskich. Zestaw ten składa się z dwóch zasadniczych elementów. Są nimi. nosze oraz komplet stalowych linek nośnych i ciągnących. Nosze, skonstruowane z rur metalowych, posiadają łukowato wygięte płozy oraz miękkie siedzenie z wygodnym oparciem, tak, że dolne kończyny ratowanego znajdują się w przygięciu. Nosze ważą 12 kg i montowane są z dwóch części. Ratowany przebywa na noszach całą drogę od miejsca wypadku aż do szpitala.

Jak się to odbywa? Ranny, po prowizorycznym zaopatrzeniu, łącznie z unieruchomieniem ewentualnych złamań, zostaje ułożony i przymocowany do noszy. Teraz, w zależności od terenu, istnieją dwie możliwości transportu W ścianie o formacji wypukłej lub płytowej, nosze zsuwa się po skale na płozach, popuszczając stopniowo linkę stalową, która je przytrzymuje. Przed noszami, tyłem do „przepaści", zstępuje jeden z ratowników, sterując nimi i ochraniając je.

W terenie o formacji wklęsłej, konstruuje się prawdziwą kolejkę linową. Napiąwszy między dwoma punktami linkę nośną, zawiesza się na niej przy pomocy rolek nosze z rannym i ten jednoosobowy wagonik opuszcza się w dół



Zestaw ratowniczy, demonstrowany w sierpniu 1947 roku w Chamonix. Dokładnie odróżnić można linkę nośną, ciągnącą rolki i konstrukcję noszy. Tło tworzą lodowce, spływające z Mont Blanc do doliny, w której leży Chamonix.

na lince ciągnącej. Linkę nośną można bez trudu i dowolnie zdłu-[illegible] nawet do 500 [illegible] ka 100 m [illegible] trzymałość [illegible]

oponą gumową wagi 4 kg., tworząc coś w rodzaju taczek. W ostatnim etapie transportu wsuwa się

chwili na tle chmur ukazała się wątła napozór konstrukcja noszy, równomiernie opuszczanych w dół. „Ranny" machaniem ręki pozdrawiał widzów. Byłem tak zapatrzony, że prawie zapomniałem o fotografowaniu.

Tego rodzaju zestaw ratowniczy da napewno ogromne korzyści w najcięższych wypadkach tatrzańskich. Już próby konstruowania kolejki linowej przy pomocy zwykłych lin zjazdowych i rolek w wyprawie po Andrzeja Nunberga dały dobre wyniki. Nie należy również zapominać o niezmiernie ważnym fakcie, że operując nowoczesnym sprzętem ratowniczym, zmniejsza się niebezpieczeństwo, grożące członkom Pogotowia do minimum.



Staranne szkolenie radzieckich [illegible]

W [illegible] szkolenia sędziów piłkarskich. W miarę upływu czasu głosy, domagające się zorganizowania nowych kursów sędziowskich, rozlegają się coraz częściej Nikt nie wątpi w słuszność tych wypowiedzi. Wszak sędzia jest jednym z najważniejszych elementów meczu. Jego słuszne i energiczne orzeczenia zdobywają uznanie nie tylko niezdyscyplinowanych graczy, ale nawet stronniczych kibiców I przeciwnie — błędy sędziów, mszczące się często na wyniku, wywołują na boiskach niezdrowe objawy, które ciągle jeszcze występują mimo, że wypowiedziano im nieubłaganą walkę.

Jak daleko pod tym względem w [illegible] wynikach stoimy od innych państw, ujrzymy najlepiej, przyglądając się metodom szkolenia i wychowania sędziów piłkarskich w Związku Radzieckim, z którego braliśmy już przykład w wielu innych dziedzinach sportu.

[illegible] nić sobie, iż radzieckie instytucje piłkarskie poświęcają największą uwagę i najgłębszą troskliwość wychowaniu i szkoleniu Ciekawym faktem jest, że w ZSRR sędziami piłkarskimi są przeważnie byli czynni gracze. Rzecz prosta i ta reguła nie obywa się bez wyjątków, są bowiem liczni dobrzy sędziowie, którzy nigdy nie grali w piłkę nożną Zarówno pierwsi, jak i drudzy jednak muszą rok rocznie przechodzić obowiązkowo przeszkolenie specjalne dla sędziów piłkarskich trwające miesiąc.

W czasie trwania kursu jego uczestnicy są otoczeni staranną opieką. Otrzymują całkowite zaopatrzenie i utrzymanie bez względu na to, czy są uczestnikami corocznymi, czy też zostali skierowani w charakterze [illegible]

Sport pols[illegible]

[illegible]

PIAST KOŃSKA — CZESKI CIESZYN I B 6:3 (1:1, 2:2, 3:0). Gospodarze byli bardziej ofiarni i bardziej szybcy.



To i owo...

● Anglia pokonała Szwajcarię 5:0 w meczu piłkarskim. Wiadomość ta jest ogólnie [illegible]. Mniej znane są jednak szczegóły tego spotkania. Podaje je prasa szwajcarska twierdząc, że przeciw Brytyjczykom wystąpił zespół B. Nie to jest jednak najciekawsze, a wrażenia jakich doznali Szwajcarzy w mieście Sheffield, gdzie odbyło się spotkanie: „Wojna skończyła się 5 lat temu — pisze sprawozdawca [illegible] „Sportu" — a [illegible] Anglicy... [illegible] szych hoteli poprosiliśmy o angielskie śniadanie — z szynką, słoniną i jajkami, wyśmiano się z nas. Pokoje w ho[illegible] zimne. Ogrzewa się je elektrycznie z pomocą automatu, [illegible] po wrzuceniu 6 pensów, dając słabe ciepło przez 2 godziny. Nasi gracze spali w swetrach a [illegible] cienkie kołdry kładli swoje płaszcze." — Tak wygląda życie w kraju „uszczęśliwionym" planem Marshalla.



● W Wiedniu zmarł jeden z bardziej [illegible] dziennikarzy [illegible]

● Oficjalny organ lekkoatletów amerykańskich uważa, iż możliwe jest doprowadzenie do skutku spotkania Ameryka — Europa. Autor artykułu zestawia sam skład reprezentacji Starego Świata, zaznaczając, że musieli by do niej wejść również przedstawiciele ZSRR i krajów demokracji ludowej, a to: [illegible] — ZSRR [illegible] ZSRR [illegible] ZSRR [illegible] — ZSRR [illegible] Ilańczyk — ZSRR w biegu na 110 m przez płotki i Łuniew — ZSRR na 400 m przez płotki, poza tym Polak Adamczyk w skoku w dal, Węgier Nemeth w rzucie młotem, no i przede wszystkim Czechosłowak Zatopek na 5 i 10 km, któremu za partnerów „wyznaczono" Finów Maekelae, Koskelę i Heino, oraz Francuza Mimoun O Kachę.



● Jedno z pism zagranicznych obliczyło, że człowiek wykonuje przeciętnie każdego dnia 20 tysięcy kroków. W ciągu lat 70 przejdzie zatem około 350 tysięcy kilometrów.

● Szwed Bergsdorf — [illegible] cy biegaczy czechosłowackich do „Pucharu Tatr" uważa, że CSR ma wielu bardzo utalentowanych [illegible] bardzo [illegible]

Na ringach pięściarskich

Odmłodzone reprezentacje okręgowe

Poznań-Śląsk 12:4

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie pięściarskie Poznań — Śląsk zakończyło się zwycięstwem [illegible] 12:4. Wynik ten nie pod[illegible] dwa werdykty sędziowskie były wątpliwe. Wygrana Kaźmierczaka z Maciejewskim oraz Drapały z Wieczorkiem. Były to w obu wypadkach typowo remisowe walki.

Oba zespoły wystąpiły w mocno odmłodzonych składach a w reprezentacji Poznania wystąpiło trzech nowicjuszy Mocek, Henschel i Wieczorek. Wszyscy wypadli zadowalająco.

Wyniki poszczególnych w[illegible] przedstawiały się następująco (na [illegible]):

w muszej [illegible] wnie silniejszego fizycznie Frydrycha mając dużą przewagę dopiero w trzecim starciu;

w koguciej debiutant Mocek sprawił dużą niespodziankę, gdyż już w pierwszej rundzie posłał Guzego [illegible] przeciwnika do reszty;

w piórkowej Strek po wyrównanej [illegible] juniorów Brzezińskiego;

w lekkiej Panke wygrał z Kempą. We wszystkich trzech rundach pięściarze obijali się wzajemnie i walczyli szybko;

w półśredniej Kaźmierczak niezbyt zasłużenie wygrał z Maciejewskim;

w średniej Henschel stawił czoła Sznajdrowi, uległ mu nieznacznie „odgryzając się" we wszystkich trzech starciach;

w półciężkiej Franek stoczył dra[illegible] z Paterokiem. Już [illegible] dzie zaczęło się [illegible] Paterok z całą s[illegible] [illegible] ować silne cio[illegible] [illegible] po jednym z [illegible] odpoczywać [illegible] nak zaczął [illegible] star[illegible] [illegible] dzie [illegible]

W ringu sędziował Kubiak z Łodzi, na punkty Mature ze Śląska, Migorny z Poznania i Kugacz z Po[illegible].

Widzów ponad 7 tysięcy.

Jawne sędziowanie zdało egzamin

GDYNIA. W obecności 3 tys. widzów rozegrane zostały w Gdyni zawody propagandowe Gdańsk — Gdynia. W imprezie tej po raz pierwszy na Wybrzeżu wprowad[illegible] jawne sędziowanie. Po każdej rundzie punktowi podawali na specjal[illegible] przychylnie przyjęła przez widzów, którzy w większym stopniu, niż dotychczas, interesowali się przebiegiem walk w każdym starciu. Meczu Gdańsk — Gdynia nie punktowano w klasyfikacji zespołowej.

Przebieg walk: Lebiedziński (Gd) wypunktował [illegible] ski (Gd) zwyciężył przez [illegible] k. o. Kleina. Ten ostatni doznał rozbicia łuku brwiowego. Stefaniak (Gd) przegrał wysoko na punkty z Antkiewiczem (Gdańsk). Kuźmiński (Gd) pokonał Pękę I (Gdańsk) [illegible] Glonką [illegible]

Reprezentacje zrzeszeń

Włókniarz — Związkowiec 8:8

WROCŁAW. (tel.) Oparta na zawodnikach Łodzi reprezentacja Włókniarza zremisowała z opartą na pięścia[illegible] [illegible] gowi walk, gdyż sędziowie popełnili omyłkę [illegible], przyznając zwycięstwo Strenkowi (Z) nad P[illegible]m.

[illegible] wodnicy Włókniarza): Napieralski u[illegible] [illegible] Maias za[illegible] ty walkowerem z powodu nadwagi Mijasa. Pasławski uległ na punkty Strenkowi. Marcinkowski musiał u[illegible] wszystkie rundy był stroną atakującą. Debisz pokonał Lecha. Olejnik wypunktował Jarosza. Wieczorek wygrał z Franklem, Walaszczyk przegrał z [illegible]zym taktycznie Kosturkiewiczem.

Sędziowali: Federowicz (Śląsk) w ringu oraz Mościcki, Landau i Chrostowski (wszyscy Wrocław) na punkty. Publiczności 5000 osób.

[illegible] grał z Tomikiem (Bieruszowice). Sioc[illegible]k (Toruń) został zdyskwalifikowany w II rundzie w walce z Paterokiem. [illegible] remisował z Nan[illegible] Widzów 2.000.

Budowlani — Górnik 11:5

MYSŁOWICE. Mecz bokserski reprezentacji Górnika i Budowlanych wygrali Budowlani 11:5.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych): Murawski (Szczecin) zwyciężył na punkty Świerczaka (Ruda). Jurdeczko (Wrocław) przegrał w III starciu przez dyskwalifikację z Sinkowskim (Wałbrzych). Brzeziński (Mysłowice) wygrał z Sztosiklem (Mikulczyce). Ku[illegible]lk (Świdnica) pokonał Luksa (Za[illegible]) — była to najładniejsza [illegible] [illegible]rawski (W[illegible]zawa) z[illegible] [illegible]cza II (Zabrze) przez dyskwa[illegible] [illegible] ostatniego w III run[illegible] [illegible]ewski (Mysłowice) wy[illegible]

Liga Zapaśnicza

Stal Nowy Bytom	6	9	27:13
Kolejarz Poznań	6	8	26:15
[illegible] Skra W.	6	7	25:15
Związkowiec Siła Myśl.	6	7	22:18
Gwardia [illegible]	6	5	21,19
[illegible] Legia Kr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Wrocław	6	2	5:35
Gwardia Bydgoszcz	5	0	5:35

GWARDIA ŁÓDŹ — ZWIĄZKOWIEC SIŁA MYSŁOWICE 4:4

[illegible] czy zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym. Siła prowadziła 4:2 jedn przegrała pozostałe dwie walki co zadecydowało o końcowym rezultacie.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy łódzcy): w muszej Bednarek wygrał z Asenkowiczem, w koguciej Nowak przegrał z Gondziklem w 14 min., w piórkowej Ignaszewski uległ Tobole, w lekkiej Świętosławski pokonał Szklorza, w półśredniej Kromer przegrał z Nawratem, w średniej Matusiak po najładniejszej walce dnia przegrał z Golasiem, w półciężkiej Kawal pokonał [illegible] [illegible] wygrał z [illegible] w [illegible] min.

STAL NOWY BYTOM — ZWIĄZKOWIEC [illegible] WARSZAWA [illegible]

[illegible] pr[illegible] mistrzowskie go Związkowca-Siły z Warszawy i Stali z Nowego Bytomia zakończyło się w obecności 200 widzów po niezwykle zaciętych walkach zwycięstwem [illegible]

Kronbe[illegible] (W) pokonał Cubera (6.5 [illegible]) Rubila (W) Kiela (punkt.), Marcik (Sl) [illegible] (11.5 min.). [illegible] (Sl) Wielakat Kuligowski (Sl) w. o. [illegible] skiego. Sędziowali Cegielski z Poznania, [illegible] (Warszawa) i [illegible]

KOLEJARZ POZNAŃ — [illegible]

POZNAŃ. [illegible] (K) Sokolowskiego [illegible] (G) K[illegible] [illegible] (K) Pawłowski [illegible]

STAL [illegible] — ZWIĄZKOWIEC LEGIA KRAKÓW 5:1

[illegible] wiakiem.

STAL (WILNOWICE) — UNIA (SIEMIANOWICE) [illegible]

[illegible] Olkarenko i [illegible] W czasie swego [illegible] przez trenowali [illegible] z zawodnikami radzieckimi.

[illegible] koatletów Śląska

[illegible] 110 [illegible] M. Ko[illegible] Kużmiński [illegible] M. Hoffman [illegible] Kusek [illegible]: 281.

KOLEJARZ OPOLE — KOLEJARZ WROCŁAW [illegible]

OPOLE (em) Towarzyskie zawody [illegible] B Śl. OZB Kolejarz — O[illegible] [illegible]asowym Kolejarzem Wrocław przyniosły zwycięstwo gospodarzom [illegible]. Kolejarze opolscy wystąpili wzmocnieni zawodnikami Katowic, w koguciej Owczarkiem i w ciężkiej Szczypińskim.

Wyniki (na I miejscu pięściarze opolscy): musza — Sebastiański nie rozstrzygnął walki z Kubakiem: kogucia — Owczarek ciosem w żołądek znokautował w I starciu Jackowskiego; piórkowa — Dziewulski zremisował z Billem; lekka — [illegible] uległ [illegible] na punkty Bajdzie; pół[illegible] — Sumisławski znokautował w II starciu Byczkę; średnia — Pandza zwyciężył już w I starciu przez k. o. S[illegible]raczka posławszy go [illegible] poprzednio dwukrotnie na deski; półciężka — Sarnecki przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie za niewłaściwe prowadzenie walki z Maćko[illegible] [illegible] zwyciężył [illegible] starciu [illegible].

[illegible] W dniu [illegible] wieczorem przybyła do Odra-Portu reprezentacja pięściarska Polskich [illegible]

REPREZENTACYJNA KADRA PIŁKARZY ZS KOLEJARZ

WASZAWA (Tel) Zarząd Główny ZS Kolejarz ustalił reprezentacyjną [illegible] [illegible]onia Warszawa), Tomiak (Poznań) i Czarnecki (Wisła Grudziądz), obrońcy — Sobkowiak i [illegible] pomocnicy — Brzozowski, Szczawiński i Wiśniewski (Polonia Warszawa), [illegible] i T[illegible] (Poznań), napastnicy — Aniola, Biała i Czapczyk (Polonia [illegible]) [illegible]lek (Polonia Warszawa), Rembecki i Brzeski II (Pomorzanin Toruń). (ww)

● 20-LETNI [illegible] kalifornijski Don Laz, skoczył o tyczce 457 cm. Znawcy wróżą mu, że właśnie on poprawi rekord światowy Warmerdana.

WYWIADZIKI „NA GORĄCO"

O naszej koszykówce słów kilka

Jeszcze tylko kilka sekund i — największa dotąd niespodzianka w lidze koszykowej wielokrotny mistrz Polski Kolejarz Poznań przegrał z benjaminkiem Ogniwo-Cracovia.

— I cóż ty na to, Janusz, — odnawiam starą znajomość z trenerem poznańczyków i zarazem kapitanem sportowym PZKSS Patrzykontem.

— [illegible] Cracovia jest naprawdę [illegible] dy — niełatwym [illegible] dla przeciwników — składa ostatnio co raz częściej. Jest przeciwieństwem np. AZS krakowskiego, o którym można powiedzieć: „Kozdrój i Ska". Jako zespół posiada [illegible] od drugiej [illegible] konkurenta — Gwardii. [illegible]

— [illegible]

— [illegible] dając okazję większej grupie dru[illegible] [illegible] spotkania to więc nie przed jakimś [illegible] Pierwszy takt [illegible] silne mętno na [illegible] koszykówki Cra[illegible] jego uczestników — odbył się [illegible] do rozwoju koszykówki [illegible]

[illegible] na II hali [illegible] na decydujących spotkaniach z obu [illegible] spodziewamy się [illegible]

— A [illegible] spodziewacie się?

— Ja osobiście nie. Cztery prze[illegible] Ale [illegible] by [illegible] tylko dla wprowadzenia w szeroki świat naszej młodzieży, która prezentuje się wcale nieźle. [illegible] z entuzjazmem, któremu my możemy dać już tylko resztki. Wiek, praca, kłopoty, rodzina... Rozumiesz...

R[illegible] I żal mi trochę. Czła[illegible] tyle wspomnień...

JAN ROTTER

Z wydawnictw turystycznych

WIERCHY *)

„Góry nasze — Góry dla wszystkich!"

Wierchy u miłośników turystyki mają już ustaloną pozycję. I to nie tylko wśród członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które jest ich wydawcą, ale niemal wśród wszystkich, którym sprawy górskie nie są obce. Dziewiętnasty tom tego **rocznika poświęconego górom**, będący zarazem **57 tomem** ogólnego zbioru roczników PTT (w latach przed pierwszą wojną i podczas niej wychodził Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego), jest jak poprzednie podobny w formie graficznej: pięknie ilustrowany, na dobrym papierze, starannie wykonany i bogaty w treści. „Wierchy" to po prostu **wspaniała encyklopedia** gór naszych i obcych. Jeżeli chodzi o polskie góry, to rocznik PTT przynosi szczegółową kronikę wszystkich chyba spraw związanych z nimi. A poza tym każdorazowo kilka cennych prac, nierzadko na wysokim poziomie naukowym czy [illegible].

W roczniku „Wierchów" za okres 1949 r. znajdujemy pszede wszystkim nowe, **jasne sprecyzowanie obecnych celów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego**, które z elitarnej dawniej organizacji, poszło z postępem, przekształciło się w instytucję służącą masom pracującym. W artykule **„Góry nasze — Góry dla wszystkich"** Wł. Krygowskiego, zupełnie niedwuznacznie stwierdzono, że dawniej **„uprawianie turystyki nie posiadało zasięgu społecznego" i „do wyjątku należały grupy turystów, w których chodzeniu po górach wybijał się świadomie kierunek społeczny"**. Z samokrytycznego podejścia do swej przeszłości, w której nie brak zresztą i jasnych stron, — jak np. działalność inwestycyjna i wydawnicza — PTT potrafiło wyciągnąć odpowiednie wnioski i skierować swą pracę na właściwe tory, służąc dobru powszechnemu. **„W Polsce Ludowej** — czytamy w roczniku — **nie ma miejsca na elitarne kapliczki i każdy kto chce pracować dla mas, musi się oprzeć na masach. Minęły już czasy turystycznego snobizmu i nie ma miejsca na staromodne, aspołeczne „widzimisię". Turystyki nie uważa już nikt za prywatną przyjemność jednostki, gdyż nie jest ważne, co kto osobiście przeżywa w górach** (choć się tego nikomu nie zabrania) **a ważne jest, żeby to dobro stało się dobrem i prawem powszechnym."** [illegible] ściwy sens dopiero wtedy, gdy wychodzi naprzeciw wszystkim ludziom pracy".

Towarzystwo Tatrzańskie jako gospodarz naszych gór ma **obowiązek przyjęcia mas pracujących w górach**, jak i **„krzewienia kultury turystycznej i dobrych turystycznych zwyczajów"**. PTT nie zasklepia się też i nie będzie zasklepiało jedynie w pracy dla swych członków. Rozwija ono swą działalność dla całego społeczeństwa, a przede wszystkim dla ludzi pracy. **Na tle nowych przemian „PTT staje się w dziedzinie turystyki górskiej sztabem i komórką twórczych inicjatyw, ośrodkiem promieniowania na najszersze masy w zakresie upowszechniania kultury turystycznej i przyciągania mas ku przyrodzie gór**[illegible]".

Oprócz tego programowego, bardzo ciekawego artykułu, znajdujemy w ostatnim numerze „Wierchów" źródłową pracę **„Współczesne zlodowacenie Kaukazu"** Edwarda Rühle i **„Ze wspomnień kaukaskich"** Bolesława Hryniewieckiego. Autor daje w tym wspomnieniu sylwetkę Polaka **Ludwika Młokosiewicza**, który w ub. wieku na stałe osiadł na Kaukazie, stając się badaczem i gruntownym znawcą kaukaskiej przyrody

Górom polskim poświęcone są dwa cenne artykuły: Stefana Zwolińskiego — **„Badania speleologiczne w Tatrach"** i Z. Czeppego **„Labirynt skalny na szczycie Gór Stołowych"**.

Stefan Zwoliński **dał** streszczony opis wieloletniego **wysiłku** nad badaniami grot tatrzańskich, głównie zaś **wyżłobionych** przez potok Bystra w Turni Kalackiej. Są to ciekawe dane odnośnie **dokonanych odkryć**, które z czasem będą niewątpliwie jedną z większych atrakcyj turystycznych Polskich Tatr, oraz **fragmenty walki** — nierzadko bardzo dramatyczne — z przeciwnościami, jakie przez lata piętrzyły się przed grupką kilku upartych speleologów. **Jest** rzeczą znaną, że badania Zwolińskiego otoczono w Zakopanem najbardziej niedorzecznymi plotkami. Ludzie nie chcieli wierzyć, by ktoś mógł bezinteresownie, czy dla nauki, dogrzebywać się do pełnych niebezpieczeństwa jaskiń tatrzańskich.

Z. Czeppe dał w swoim artykule sprawozdanie z prac **Naukowego Koła Geografów Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego**, podjętych dzięki pomocy finansowej PTT dla wykonania **pierwszego w ogóle zdjęcia topograficznego i morfologicznego szczytu Gór Stołowych. „Na** szczycie tym znajduje się **niezmiernie** ciekawy labirynt skalny, odpowiednik **słynnego** „Skamieniałego miasta" w czechosłowackiej części tych gór". Prace studentów wrocławskich mają wielkie znaczenie naukowe i turystyczne. Góry Stołowe są niezwykle ciekawym terenem turystycznym, a wykonanie pierwszego ich planu, dało podstawy dla dalszego rozpracowania kartograficznego.

Dział artykułowy uzupełnia jeszcze w ostatnich „Wierchach" szkic literacko-wspomnieniowy **„U Bartka w Roztoce"** Jerzego Landego.

Bardzo bogata część kronikarska zawiera szczegółowe dane odnośnie PTT, spraw ochrony przyrody — w szerokim ujęciu rektora **W. Goetla**, kilka artykułów takich jak: **„Mały i Wielki Staw w Karkonoszach"**, Tadeusza Komara, **„Meteorologiczne przyczyny powodzi w czerwcu 1948 r."** Wł. Milaty, **„W 300-lecie kolegium podolinieckiego"** Mariana Gotkiewicza, **„Nieznane wiersze tatrzańskie Macieja Szukiewicza"**, **„Projekt głównego szlaku Podkarpackiego"** K. Sosnowskiego, **„Podręcznik turystyki górskiej z 1196 roku"** J. Zborowskiego, a dalej szczegóły o badaniach naukowych w polskich górach, kronikę Podhala i Podkarpacia, sprawozdania z ruchu wysokogórskiego, turystycznego i działalności Pogotowia Ratunkowego; akcji szkoleniowej w dziedzinie turystyki, a także „sprawy turystyczne w państwach słowiańskich", piśmiennictwo związane z górami i turystyką w ostatnich dwóch latach, wykaz cenniejszych wydawnictw zagranicznych itp.

Całość jak zwykle opracowana bardzo starannie i z duże ścisłością.

(zel)

*) „Wierchy" — rocznik poświęcony górom. Organ Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, wydawany przez Zarząd Główny PTT. Komitet redakcyjny: redaktor naczelny Walery Goetel, sekretarz odpowiedzialny Władysław Krygowski, Członkowie: B. Małachowski i J. A. Szczepański. Kraków 1949. Nakładem PTT. Stron 308.

Gromadny start juniorów na mistrzostwach w Wiśle

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rzenie im najlepszych warunków pozwoli na rozwój ich talentów w takim stopniu, że wyjdą za kilka lat poziomem wynikowym przed poziom reprezentowany przez naszą dzisiejszą ekstraklasę.

Jest to — zastrzegamy się na razie — pierwsze wrażenie z mistrzostw. Dokładna analiza poszczególnych wyników może częściowo poprawić nasze przekonanie Weźmy np. konkurencję dziewcząt grupy „B" juniorów, to młodzież żeńska w wieku 16—18 lat. W biegu płaskim do najlepszych należy nawet i w Polsce Ciencialówna z LZS Barania. Zresztą nie rewelacje z obecnych mistrzostw, ale już z poprzednich zawodów. Wykazała ona, że nie ma konkurentek. Wygrała swój bieg mimo opóźnienia na starcie z największą łatwością.

W kombinacji alpejskiej pań było bardzo słabo. Nie obyło się ani w zjeździe i w slalomie bez upadków. Na razie najlepszą jest tu Bąkówna (AZS Zakopane), następne jednak jechały jak średnio zaawansowane turystki W grupie „A" — młodszych dziewcząt w wieku 14—16 lat najlepszą była w slalomie-gigancie Zalasińska z Zakopanego. Licznie startowały przedstawicielki LZS Barania, jednak wnoszą one na razie tylko dobre chęci.

W biegach płaskich juniorów w grupie „C", Dawidek ze znanej rodziny narciarskiej z Zakopanego potwierdził swą wyższość nad licznie startującymi chłopcami z całej Polski, którzy wykazali, że poza zacięciem nie wiele ustępują najlepszym. Goleszowiacy z Pałaszyńskim na czele tworzą silną koalicję. W grupie „B" Karpiel z kolegami z SNPTT Zakopane Rafią, Kuroczką, zajęli pierwsze miejsca, ale różnice w czasie od dalszych nie są duże. Wielu zakopiańczyków pozostało w tyle nie tylko za przedstawicielami Wisły, Szczyrku, Szczawnicy, ale warszawianinem Opoką, który na 8 km zajął 3 miejsce.

W kombinacji alpejskiej przewaga zakopiańczyków jest poważniejsza. Wykazują oni bezwzględnie lepszą technikę i opanowanie jazdy ale od zeszłego roku nie widzimy większych postępów. Raczej zastój. Np. w zjeździe grupy „C" na trasie dość trudnej i długiej około 1.800 m bez upadku przejechało tylko 6 zawodników. W slalomie do kombinacji bez potknięcia przy odpowiednio dynamicznym zjeździe nie widzieliśmy nikogo Slalom-gigant dla juniorów B i A nie należał do trudnych, toteż różnice nie są wielkie.

Ostatnią konkurencję mistrzostw, skoki, zostawimy sobie do oceny na innym miejscu. *Antoni Targosz.*

Szczegółowe wyniki

Biegi płaskie

DZIEWCZĘTA Kl. B — 8 km: 1) Ciencialówna LZS Barania Wisła 38.31 min.; 2) Bąkówna — AZS Zakopane 37.07; 3) Rybińska — Ogniwo Bielsko 38.08; 4) Tajnerówna — Budowlani Goleszów 39.27; 5) Pustkówna — LZS Barania 43.18; 6) Chobciówna — LZS Barania 45.48; 7) Witkowska — Zw. Szkl. Poręba 47.07; 8) Ciesielska — LZS Szczawnica 48.12; 9) Malcówna — Ogniwo Bielsko 48.24; 10) Jackówna — Ogniwo Bielsko 1.06.18 godz.; 11) Dobrzańska — Lic. Pedag. Cieszyn 1.06.55.

JUNIORZY Kl. B — 8 km: 1) Karpiel — SNPTT Zakopane 32.59 min 2) Rafia — SNPTT Zakop. 33.13; 3) Kuroczko — SNPTT Zakop. 30.[illegible]; 4) Samiec — LZS Barania 34.28; 5) Przybyła — LZS Szczyrk 34.39; 6) Wójcik — LZS Szczawnica 34.50; 7) Łaciak — LZS Szczyrk 34.58; 8) Chamerski — LZS Szczawnica 34.58; 9) Groń — Gwardia Zakopane 35.05; 10) Jakuciński — LZS Barania 35.48; 11) Cieślar P. — Barania 36.08; 12) Walek — LZS Barania 36.12; 13) Opoka — AZS Warszawa 36.21; 14) Kubiniec — Gwardia Zakop. 36.30; 15) Śliwa — LZS Barania 36.31; 16) Konderla — Stal Ustroń 36.32; 17) Radwiłowicz — Związkowiec Szkl. Poręba 36.34; 18) Dudzik — Gwardia Zakopane 36.37; 19) Zarycki — SNPTT Zakop 36.40; 20) Czyż — LZS Barania 36.57 21) Dimitrowicz — Związk. Szkl. Poręba 37.00; 22) Raszka B. — SN PTT Cieszyn 37.01; 23) Wątroba — Kolejarz Sucha 37.45; 24) Jakubiec — Ogniwo Bielsko 37.49; 25) Nogowczyk — LZS Barania 37.54; 26) Guzecki — AZS Zakopane 38.16.

JUNIORZY Kl. C — 12 km: 1) Dawidek — SNPTT Zakopane 45.22; 2) Pałaszyński — Budowlani Goleszów 47.24; 3) Blacha — Ogniwo Bielsko 47.36; 4) Pędzikiewicz — Ogniwo Bielsko 48.02; 5) Kubin — AZS Zakop. 48.10; 6) Sikora — Budowlani Goleszów 48.28; Byrd — Budowl. Goleszów 48.44; 8) Rych — Bud. Goleszów 48.47; 9) Wójcik — LZS Szczawnica 49.04; 10) Cieślar A. — LZS Barania 49.06; 11) Jankowski — Związk. Karpacz 49.16; 12) Halama J. — Ogniwo Bielsko 50.06; 13) Piecyk — LZS Szczawnica 50.47; 14) Wojnar — Bud. Goleszów 50.57; 15) Kawka — AZS Zakopane 50.59; 16) Polaczek — LZS Barania 51.02; 17) Gościński — AZS Zakopane 51.28; 18) Jarecki — SN PTT Katowice 52.39; 19) Wańtułok — LZS Barania 53.10; 20) Byrski — Ogniwo Bielsko 23.21.

Biegi zjazdowe

DZIEWCZĘTA Kl. B: 1) Bąkówna — AZS Zakop. 2.17 min.; 2) Karpielówna — AZS Zakop. 2.40; 3) Rybińska — Ogniwo Bielsko 2.50; 4) Rajska — Spójnia Nowy Targ 2.52; 5) Rzepówna — SNPTT Katowice 3.16; 6) Kubikówna — AZS Zakopane 3.21; 7) Witkowska — Związk. Szkl. Poręba 3.22; 8) Kasprzykówna — AZS Zakop. 3.28; 9) Szczygłówna — AZS Zakop. 3.34; 10) Tajnerówna — Bud. Goleszów 3.54.

JUNIORZY Kl. C: 1) Gogulski — AZS Zakop. 2.35 min.; 2) Blacha — Ogniwo Bielsko 2.38; 3) Satała — AZS Zakop. 2.39; 4) Wolny — Stal Ustroń 2.40; 5) Heczko — Watra Cieszyn 2.41; 6) Ryś — Budowl. Goleszów 2.43; 7) Jankowski — Związk. Karpacz 2.43; 8) Gościński — AZS Zakop. 2.43; 9) Wieczorek J. — LZS Szczyrk 2.44; 10) Halama — Ogniwo Bielsko 2.51; 11) Cichy — W. LZS Barania 2.51; 12) Kłaczek Stal Ustroń 2.52; 13) Dubiel — SN PTT Cieszyn 2.52; 14) Szlauer — L. Z. S. Barania 2.54; 15) Pączek — Spójnia Bielsko 2.57; 16) Fabia — Ogniwo Bielsko 2.57; 17) Cichy R. — LZS Barania 2.58; 18) Wojnar — Bud. Goleszów 2.58; 19) Mieszczak J. II — SNPTT Zakop. 2.59; 20) Ciencia J. — LZS Barania 3.01.

Slalom gigant

DZIEWCZĘTA Kl. A: 1) Zalasińska — AZS Zakop. 1.32; 2) Mikula — Ogniwo Bielsko 2.43; 3) Frosówna LZS Barania 3.00; 4) Kowalówna — LZS Barania 3.55; 5) Morżołówna — LZS Barania 4.26; 6) Kowalówna A. — LZS Barania 4.27; 7) Halama — LZS Barania 4.32.

JUNIORZY Kl. A: 1) Czarnik — SN PTT Zakopane 0.46 min.; 2) Łatak — AZS Zakop. 0.46; 3) Chojnacki — AZS Zakop. 0.48; 4) Bartnik — AZS Zakop. 0.49; 5) Srebro — Ogniwo Bielsko 0.50; 6) Gąsienica — Rój — AZS Zakop. 0.50; 7) Sekuła Związk. Karpacz 0.52; 8) Majerowicz — LZS Szczawnica — 0.54; 9) Łatkowski — AZS Zakop. 0.54; 10) Benedykt — Związk. Szkl. Poręba 0.54; 11) Hucek — LZS Szczyrk 0.54 12) Karpiel — SNPTT Zakop. 0.55; 13) Klaczek — LZS Szczyrk 0.56; 14) Przybyła — LZS Szczyrk 0.56; 15) Gąsienica Marcelnik — Gwardia Zakop. 0.58; 16) Tajner Wł. — Bud. Goleszów 0.58; 17) Glinowski — Ogniwo Bielsko 0.59; 18) Celbut — L. Z. S. Barania 1.00; 19) Dziedzic W. Ogniwo Bielsko 1.01; 20) Lasocki — Związk. Szkl. Poręba 1.02.

JUNIORZY Kl. B: 1) Zarycki — SN PTT Zakop. 1.14.4 min.; 2) Groń — Gwardia Zakop. 1.14.6; 3) Papież — SNPTT Zakop. 1.16.1; 4) Karpiel —SNPTT Zakop. 1.17.3; 5) Kuroczko — SNPTT Zakop. 1.18.1; 6) Panaś — AZS Zakop. 1.20.7; 7) Przybyła — LZS Szczyrk 1.22.8; 8) Fortecki — AZS Zakop. 1.23.2; 9) Grzegorczyk — Gwardia Zakop. 1.23.2; 10) Bojda —LZS Barania 1.23.6; 11) Kubin — Włókniarz Bielsko 1.24.2; 12) Warczygłowa — AZS Zakopane 1.24.3; 13) Gajewski — AZS Zakop. 1.24.5; 14) Stopka — AZS Zakopane 1.24.8; 15) Golec — Kolejarz Sucha 1.25.2; 16) Malecki — Związk. Zakop. 1.26.5; 17) Węgrzynkiewicz B. — LZS Szczyrk 1.26.5;

Slalom do kombinacji

JUNIORZY Kl. C: 1) Satała — AZS Zakopane 1.53.7 min. (czas 2 przejazdów); 2) Wolny — Stal Ustroń 2.05.4; 3) Gogulski — AZS Zakop. 2.05.5; 4) Halama J. — Ogniwo Bielsko 2.07.6; 5) Gościński — AZS Zakop. 2.10.3; 6) Heczko — Watra Cieszyn 2.11.8; 7) Ryś — Bud. Goleszów 2.12.3; Koleczek — Stal Ustroń 2.18; 9) Blacha — Ogniwo Bielsko 2.20; 10) Wieczorek J. — LZS Szczyrk 2.20.

Kombinacja alpejska (bieg zjazdowy i slalom)

JUNIORZY Kl. C: 1) Satała — AZS Zakopane 2.49 pkt.;
2) Gogulski — AZS Zakop. 6.33;
3) Wolny — Stal Ustroń 9.39; 4) Heczko — Watra Cieszyn 13.44; 5) Gościński — AZS Zakopane 13.88;
6) Ryś — Budowlani Goleszów 15.0?
7) Blacha — Ogniwo Bielsko 16.06;
8) Halama — Ogniwo Bielsko 17.42
9) Wieczorek J. — LZS Szczyrk 19.90; 10) Koleczyk — Stal Ustroń 23.60.

AZS Zakopane zdobył nagrodę ministra dra Skrzeszewskiego

[illegible]

Mistrzostwa okręgu krakowskiego w Krynicy

KRYNICA. Odbyły się tu mistrzostwa narciarskie III krakowskiego okręgu PZN.

Jako pierwsze konkurencje rozegrano biegi zjazdowe w kategorii seniorów, juniorów i kobiet.

W biegu zjazdowym seniorów (2 600 m) startowało 63 zawodników. Zwyciężył Kram (Kolejarz Kraków) — 2.53.4; 2) Petek (Gwardia); 3) Kózka (Związkowiec Krynica).

W kategorii juniorów (1.200 m) zwyciężył Porżycki (Związkowiec) Krynica) — 54.3; 2) Pach (Kolejarz Nowy Sącz); 3) Szerauc (Zw. Krynica). W [illegible] miejsca zajęli zawodnicy Zw. Krynica: Skowroński, Zaczyk, Marciniak i Tyliszczek. W biegu kobiet (1.500 m) zwyciężyła Czamara (Zw. Krynica) — 1.43.0 przed Machnicką (Gwardia) i Stankówną (Cracovia).

Slalom kobiet: 1) Stypówna (Kolejarz 1:37, 2) Czamara (Zw. Krynica) 1:38, 3) Lipska (Kolejarz) 1:54.

Slalom gigant: wygrał Dertling w 2:16.8 przed Kramem — 2 17.4 i Kózką (Zw. Krynica).

I. m. w ogólnej punktacji za slalom otwarty i za slalom-gigant zdobył Kram przed Dertlingiem, Kózką, Wierzuchnowskim (Ogniwo-Cracovia) i Mrozem (Gwardia). W ogólnej punktacji slalomu juniorów zwyciężył Zaczyk (Związkowiec Krynica) z notą 37.29 przed Grabskim (Kolejarz) 190 57 i Wujsem (Zw. Krynica). Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji kobiet zajęła Czamara z notą 0.0 przed Stypówną i Sanicką (Kolejarz Kraków).

W biegach płaskich na dystansie 18 km, w konkurencji seniorów zwyciężył Miekodaj (Gwardia Krak.) 1 18.01 przed Skotnickim, Kózką i Chlebakiem (wszyscy Związkowiec Krynica).

W konkurencji juniorów kl. C (12 km) wygrał Cichy (Kolejarz Kraków) 1:17.22, przed Śliwą, Pabiszem, Rybańskim i Krezelem (wszyscy Zw. Krynica). Bieg juniorów kl. A i B (dystans 8 km) zakończył się zwycięstwem narciarzy krynickich. 1) Wujs — 55:30, 2) Skowroński, 3) Ogorzałek. Bieg kobiet (8 km) wygrała Hartwiżanka (Ogniwo-Cracovia) w 1.06.34 przed Śliwińską z Gwardii i Truszkiewicz (Ogniwo-Cracovia).

KRYNICA. W drugim dniu mistrzostw narciarskich III okręgu PZN rozegrano slalom otwarty i do kombinacji. Ogółem startowało 217 zawodników i zawodniczek, co stanowi rekord w dotychczasowych mistrzostwach okręgu.

Wyniki slalomu w konkurencji męskiej: 1) Kram (Kolejarz) 1:05, 2) Dertling (Kol.) 1:09, 3) Cichy (Kol.) 1:13.

Juniorzy: 1) Zaczyk (Zw. Krynica) 1.17, 2) Grabski (Kolejarz) 1:34, 3) Skowroński (Zw. Krynica) 1:27.

Duszniki w „Dniu Narciarza"

DUSZNIKI. Przy pięknej pogodzie i lekkim mrozie w idealnych warunkach narciarskich 2 lutego odbyły się w Dusznikach Zdroju zawody narciarskie o Odznakę za Sprawność PZN, zorganizowane przez ruchliwą Sekcję Narciarską ZKS Stal w Dusznikach.

Zawody zgromadziły na starcie rekordową jak na tamtejsze warunki ilość zawodników, gdyż ponad osiem dziesięciu. Przeważała młodzież i to niemal z całego powiatu kłodzkiego, a nawet i bystrzyckiego.

Na starcie nie zabrakło również młodzieży wiejskiej z okolicznych wiosek jak z Łęczyc, Szczytny Śl., Bobrownik i Lewina, która obecnie masowo garnie się do sportu. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie, dowodem czego były tłumy publiczności, nie tylko z Dusznik i spośród wczasowiczów, ale i liczne wycieczki z Nowej Rudy, Radkowa i Kłodzka, które z zainteresowaniem śledziły szlachetną walkę zawodników na [illegible].

Zawody powyższe w zupełności spełniły rolę propagandową i przyczyniły się w dużej mierze do zainteresowania ogółu sportem narciarskim. Niemal wszyscy zawodnicy uzyskali minimum potrzebne dla zdobycia Odznaki, a na ogólną ilość startujących jedynie trzech zawodników biegu nie [illegible].

Odczuwało się jedynie brak odpowiedniego sprzętu i butów u młodzieży, spośród której wielu startowało na nartach własnego wyrobu przyczepionych prymitywnym sposobem do letnich butów, co jednak nie zrażało zawodników i mimo wszystko pozwoliło osiągnąć doskonałe wyniki.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach ob. ob. Kornguta Edmunda, Chmiela Władysława, Bylicy Ant. i Gąsienicy Żuzaniaka. Organizacja sprawna.

12 km.: 1) Łowisz St. ZKS Budowlani Radków 39.27, 2) Wrzos Ryszard SN ZKS Stal Duszniki 1.02.35, 3) Delimata Rudolf ZKS Włókniarz N. Ru[illegible]

Juniorzy 8 km.: 1) Furtak Ryszard Państw. Gimn. Mech. Kłodzko 43.58, 2) Bukartyk Mieczysław SN ZKS Stal Duszniki 46.16, 3) Fojcik Helmut SN ZKS Stal Duszniki 47.15.

Bieg dla młodzików 4 km.: 1) Walinowicz Zdzisław ZKS Budowlani Radków 23.36, 2) Kucy Piotr ZKS Stal Duszniki 24.17, 3) Jaszyński Wincenty Szczytna Śl. 26.45.

Kobiety 8 km.: Wezdecka Krystyna SN Stal Duszniki 51.44,

Dziewczęta 4 km.: Wrzosówna Jani na SN ZKS Stal Duszniki 30.28.

Na zakończenie zawodów odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom poszczególnych konkurencji.

Edmund Korngut

Szklarska Poręba

SZKLARSKA PORĘBA (kom). ZKS Unia w Szklarskiej Porębie zorganizowała w „Dzień Narciarza" biegi płaskie o Odznakę Sprawności PZN i OSF.

Na starcie stanęła młodzież z miejscowych szkół, członkowie ZKS Unia członkowie obozu kondycyjno-szkoleniowego ZS Unia, przebywający tu na wczasach, młodzież z RTPD oraz Szkoły Przemysłowej z Dąbrowy Górniczej. Razem 146 osób, normę uzyskało 87 osób w tym na odznakę wybitną 35.

W skład Komisji Sędziowskiej wchodzili: ob. ob. Inż. Artiuch Anatol, Wanda Lechowicz, Maria Zdziechowicz i Inż. Edward Preisner. Badania lekarskie przeprowadził ob. dr Brodacki Roman.

Kraków

KRAKÓW. Przy dobrych warunkach śnieżnych rozegrano w Krakowie w ramach „Dnia Narciarza", zawody narciarskie o odznakę sprawności PZN. Start i meta zawodów znajdowały się na polanie w Lasku Wolskim. Zawody wykazały, że ogół startujących był doskonale przygotowany, tak kondycyjnie, jak i technicz[illegible].

W grupie juniorów starszych, startujących na dystansie 9 km, na 91 uczestników wszyscy zdobyli odznakę sprawności PZN.

W grupie najmłodszych juniorek startowało 15 zawodniczek, a na skutek zmylenia trasy żadna z nich nie spełniła warunków na odznakę PZN.

W grupie juniorów najmłodszych większość zdobyła odznakę PZN.

Jabłoński pobił rekord Polski Niemca Karliczka

[illegible]



Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4958. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, ul 3 Maja 12. telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R-1-11040



Urho Karhumäki

tłum. Bol. Surówka

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

22

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemela, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii, Yrjo zostaje ha[illegible] nego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione [illegible] nika. W przytułku zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem Lehl[illegible] Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca We[illegible] do pakowni. Podczas jazdy na dworzec towarowy Yrjo zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego [illegible] W rok później korzystając z urlopu postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim a ojczymem istnieją w dalszym [illegible] rozbieżności. Po powrocie do Helsinek, Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych. Wpada jednak w złe towarzystwo. Po jednym z bankietów w czasie prowadzenia auta spowodował katastrofę, w następstwie czego musiał zrezygnować z posady.

Pewnego dnia udaje się do miejscowości, w której przed laty poznał Elzę, Matka jej odnosi się do niego z wielką niechęcią. Mimo to Yrjo oddaje jej szereg usług: naprawia radioaparat, zakłada [illegible] nych chwilach trenuje [illegible] jeziora w pobliżu zag[illegible]

Stary opowiadał, że cz[illegible] ryby, jak szczupaki i inne, [illegible] na wiosnę z rzek do jeziora na tarło i przeważnie pozostają tam przez całe lato. Dlatego też tak często je się tutaj widzi. Przy brzegu roi się od małych rybek, zaś w mule dennym kłębi się od karasi. Tam również i teraz wszystko poluje na siebie, żyje i umiera. A z góry widać tylko spokojną toń, w której odbija się na zmianę złociste słońce i srebrny księżyc. Świat znad jeziora rzadko tylko przypuszcza, co dzieje się pod tą lśn[illegible] powierzchnią wody.

— Chodź jeść.

Matti według swego zwycza[illegible] przybliżył się bezszelestnie do Yr[illegible] i siadł przy nim na kamieniu. Słowa jego doszły do ucha Yrjo z najbliższej odległości. Mimo woli przestraszył się. Chłopczyk już często przeszkadzał mu w jego marzeniach, tak jakby chciał zapytać: „Co chcesz od mego jeziora, od mojej matki i od mego psa? Jestem tylko małym chłopczykiem, ale umiem bronić swego miejsca ...“

Yrjo powstał, chwycił małego w ramiona i zarzucił go sobie na barana. Chłopczyk objął rączkami czoło Yrjo i zaczął go uderzać piętami po żebrach, jak konia. Ta jazda była zawsze nieporównanie piękniejsza niż na grzbiecie Wappu. Żeby tylko droga do domu była dłuższa ...

Kupiec we wsi nie miał na składzie żadnej automatycznej pompy wodnej, ale mógł w ciągu kilku dni zamówić taką w mieście. Zostało uzgodnione, że wszystkie r[illegible] lanka, kurki i t. d. wraz [illegible] urządzeniem do pompowani[illegible] ną wysłane na zagrodę [illegible] a poza tym farba, cement, ensoli[illegible] i inne dodatki, które kupiec posiadał na składzie. Yrjo omówił plan budowy z kilku fachowymi robotnikami, którzy mieli przyjechać razem samochodem, aby zbudować pompę.

Omawiał całą sprawę oraz za[illegible] wiał interes tak, jakby był sam [illegible] spodarzem, albo jakby robił [illegible] mówienie dla swego własnego [illegible] spodarstwa. Teraz, na drodze do domu, zaczęło go to wszystko irytować. Właściwie to nie ma żadnego sensu. I on sam siebie nie może zrozumieć. Czy ma on do końca życia pozostać w tej zagrodzie i stale tylko łagodzić starą wszelkimi możliwymi dobroczynnymi pracami? A dlaczego nie może się po prostu oderwać od dziewczyny, którą spotkał przypadkiem przed laty?

— Dlaczego ta dziewczyna nic nie mówi? Wprawdzie babka obydwoje stale pilnuje, ale przecież kobieta powinna umieć zawsze znaleźć sposobność do powiedzenia paru słów. Dziewczyna widocznie jednak nie chce! Wprost przeciwnie — unika wszelkiego sam na sam i jest do tego jeszcze niesłychanie wynalazcza. Po prostu z prawdziwym kobiecym instynktem potrafi z góry przewidzieć każde posunięcie Yrjo. Ani razu dotychczas na przykład nie spotkali się na którejś z wąskich ścieżek wokół zagrody.

Yrjö biegł wzdłuż wzgórz, raz w dół, a raz w górę, i powoli zaczął się pocić, tak że nagromadzona w nim złość zaczęła się powoli rozluźniać. Znowu było mu lekko i wesoło, tak jak to już kiedyś mu bywało w czasie wesołych, długich biegów treningowych. I był znowu gotów robić to, co dotychczas robił: łagodzić babkę nowymi wynalazkami, chłopczyka kochać, a ze starym prowadzić długie rozmowy na temat najgłupszych spraw, byle by tylko przynajmniej raz na dzień zobaczyć cień rzucany przez rzęsy oczu dziewczynki z grzybami oraz słyszeć jej gorący jak krew głos: „Uważaj, żeby nie zgasło światło!“ — „Kawa jest na stole!“

Mokry od potu, ale rześki osiągnął zagrodę, umył się na plaży tuż obok łaźni i zaczął natychmiast przygotowywać budowę nowego wodociągu. Babka mu pomagała przy tym gorliwie. Zaczęli znosić rupiecie z małego domku do stodoły oraz na podwórze. Do pomocy zawołano nawet starego. Wprawdzie bąkał coś pod nosem niby na oznakę niezadowolenia, ale potem zaprzągł Wappu do wozu i przywiózł cały ładunek żwiru.

Gdy robotnicy przyjechali z pompą, wysłuchali wskazówek „młodego gospodarza“ i zaczęli budować w środkowej ścianie domku zbiornik na wodę, stary drapał się po głowie i mruczał: „Ci, co budowali wieżę Babel, mieli jeszcze większe plany i lepsze obrachunki, a jednak całe ich przedsięwzięcie poszło w końcu do diabła!“

Robotnicy pracowali w szybkim tempie. Piły jazgotały, a młotki stukały. Yrjo biegał tam i z powrotem i wszędzie pomagał. Stary potrząsał głową i mówił półgłosem: „Jak można budować studnię, która nie będzie miała wody?“

— W tej studni woda będzie się jednak trzymać — zapewniali go robotnicy.

— Za parę dni, jak warstwa cementu nad zaprawą żwirową będzie sucha, stary gospodarz to sam zobaczy — dodawali.

Stary jednak planował już w myślach wielki motor powietrzny nad brzegiem jeziora. Gdy jednak z auta wyładowano pompę i okazało się, że to całe licho nie jest nawet tak wielkie, jak pies, — człowiek mógłby je wziąć śmiało pod pachę — wówczas dziadek odwrócił się do wszystkich plecami i poszedł dalej orać. Ale pod wieczór znowu zaczął się sprzeczać z robotnikami. Mimo to rów był już wykopany, rury położone i razem połączone. Całe urządzenie pompowe można już było wypróbować tego samego wieczora. Teraz zawołano starego, aby sam ten siódmy cud świata obejrzał.

W górze, w domku, zbiornik był już pełen najczystszej wody źródlanej. Dziadek wychodził z siebie. Zawołał kobiety i nie mógł się wszystkiemu nadziwić. Rzeczywiście teraz już nie było żadną sztuką doprowadzić stąd wodę do izby i obory, a nawet gdyby się zechciało — i do łaźni. To jednak jest wspaniały kawałek, który ten włóczęga tutaj urządził ...! Psiakość!

Po tym szczęśliwym rozwiązaniu stary tygodniami był jakby nie swój. Chciał koniecznie założyć przewód wodociągowy aż do łaźni, ale niestety nie starczyło mu rur. I przy tym stale narzekał, że nie pomyślał o tym przed dwudziestu laty, aby w ten sposób przyjść z pomocą swoim kobietom.

Yrjo zajęty był malowaniem ścian w domku, gdzie się mieścił zbiornik i słyszał przy tym rozmowę starego. W starym piecu w domku płonął wesoły ogień, zaś pompa w regularnych odstępach wpuszczała wodę do zbiornika. Izba była obszerna i miała teraz do spełnienia jeszcze jeden cel: Zagroda, posiadająca cztery krowy, potrzebuje miejsca na zbiornik mleka, a roboty cementowe w tym kierunku zostały już zrobione równocześnie z budową pompy. Teraz pomalowano ściany i sufit na biało. Woda źródlana płynęła z dużego basenu do mniejszego, a stąd pod zbiornikami na mleko, do rowu. Takiego urządzenia na przechowanie mleka nie było nigdzie w oko[illegible]

Wieczory stały się dłuższe, a księżyc był coraz węższy tak, aż w końcu tylko cieniutenki sierp odbijał się od powierzchni jeziora. Teraz, w tym jesiennym zmroku i w izbie ze zbiornikami Yrjo już nie czuł się tak obco. Uważał, że pracuje po prostu u tych obcych ludzi tak, jakby był sam młodym gospodarzem.

W rzeczywistości jednak, pomimo wszystkich swoich zasług, był on dla tych ludzi tylko włóczęgą, który się nazywa Yrjo. Prawdziwy młody gospodarz dopiero rośnie i może go właściwie w każdej chwili wyrzucić z zagrody. Babka śledzi każdy krok obcego, a córka schodzi mu z rozmysłem z drogi. Obydwie rozwinęły w tym kierunku przedziwną umiejętność, tak że potrafią wszystkie swoje czynności do tego stopnia zorganizować, że wszelkie nieoczekiwane spotkanie z matematyczną pewnością nie może dojść do skutku.

Dlaczego on tu został, aby w półmroku owej pustelniczej zagrody przepędzać tę jesień? Czyżby w Niemala nie mógł znaleźć podobnej pracy, i to ile tylko zechciał? Albo czy nie mógłby dalej pędzić życia jako zwyczajny robotnik leśny? Przecież jest dorosłym mężczyzną, który widział świat, a tu w tym zaczarowanym kręgu owego jeziora i domu czyż nie jest właściwie uwiązany jak zając w sidłach?

Codziennie po południu biegał dokoła jeziora po ścieżce plażowej. Jeden bieg wokół jeziora wynosił około jednego kilometra. Yrjö biegał codziennie, na razie tylko jedną rundę, ale przecież to dopiero był początek! Wkrótce lekko osiągnie kilka rund.

To jednak była przedziwna bieżnia! Wprawdzie wysysała siłę z ciała, ale równocześnie ją w nie na nowo ładowała. W żadnym miejscu stopa nie uderzała o coś twardego. Gdy Yrjo dobiegał zmęczony do mety przy łaźni, czuł zawsze jednak ochotę, aby jeszcze przebiec jedną [illegible]



... W środę i sobotę palono w łaźni ...

Fot. Suomi Kuvina

Czasami biegł na tę ścieżkę plażową tylko po to, aby nie myśleć o rzeczach poważnych, albo żeby po prostu nie widzieć chłopczyka. Raz jednak Matti go zobaczył i zaczął biec z nim. Zasławił potem sobą ścieżkę i zażądał jazdy na barana. Yrjo wziął go na plecy i następną rundę zrobił z tym dodatkowym ciężarem. Mały był w siódmym niebie. Torfiasty grunt chwiał się w dość dalekim zasięgu, tak, że aż poruszał wodę przy brzegu. Najbardziej podniecającą rzeczą była przeprawa przez potoczek. Jako most służyły tutaj dwie długie, niebezpiecznie kiwające się belki. Najrozsądniej byłoby przejść tędy krok za krokiem, trzymając się za rękę, ale ta myśl żadnemu z nich nie przyszła do głowy. Chłopczyk miał nieograniczone zaufanie do swego „konia“, aczkolwiek małe rączki, które oplatały czoło Yrjo, czasami lekko drżały. — Ten ciężar „koń“ dość mocno odczuwał, niemal aż do samej głębi serca. Ale koń musiał mimo wszystko zanieść jeźdźca aż do celu. Wreszcie, gdy obydwaj docierali z wybrzeża do domu, Yrjo uczuł znowu pewny grunt pod nogami, a serce jego się uspokoiło. Zrozumiał bowiem w tym momencie, że on teraz już do tej cichej zagrody na stałe należy.

Pracował nad urządzeniem zbiornika na mleko, oczyszczał starannie rowy dla połączeń wodociągowych i robił wszystko w polu, co tylko się dało. Gdy myśli jego zaczęły obierać ponure drogi, wymyślał sobie jakąś nową pracę, aby tylko je odpędzić. Dziadek posiadał karabin, jakiś prastary grat, ładowany z przodu. Trzydzieści lat go pielęgnował i oliwił, aby co roku gdzieś na jesieni nim móc ubić dwa tuczne wieprzaki, chowane na ten cel przez cały rok. Yrjö zapytał, czy przy pomocy tej straszliwej broni nie dałoby się upolować kilka cietrzewi, które zawsze rano hałasowały pod lasem. Dziadek do tego się zapalił i zaczął zaraz opowiadać, jak to było dawniej. Niejednej jesieni i wiosny ustrzelił z tej flinty całe tuziny cietrzewi, a Bóg wie, ile głuszców. Nawet ubił z tej rusznicy pełno lisów!

O ile można było wierzyć w trącanym do tej rozmowy uwagom babki, to z każdego tuzina tej zwierzyny trzebaby było odjąć co najmniej z dziesięć sztuk. A kto wie, czy ostatecznie jako cała zdobycz myśliwska pozostałyby dziadkowi tylko te jesienne dwa tuczne [illegible]

W każdym razie sławna flinta została przyniesiona, rozebrana i naoliwiona. Stary udzielił dokładnych wskazówek co do obchodzenia się z nią, to znaczy, jak ta rusznica miała być ładowana i jak z niej należało celować.

Młody myśliwiec zaczął więc wychodzić na polowanie i faktycznie od czasu do czasu przynosił cietrzewia, ustrzelonego w zimny jesienny poranek. Za każdym razem pies robił z tego powodu ogromny hałas, a dziadek nie mógł się posiąść z ukontentowania.

Pewnej nocy listopadowej jezioro pokryło się lodem. Z podwórza wyglądało jak gładki blat od stołu. Obydwaj młodzi mężczyźni z zagrody, to znaczy Yrjo i Matti, poszli na ryby i wybili w cienkim lodzie, tuż przy ujściu potoku, kilka przerębli, gdzie założyli przynętę na węgorze. Z węgorzy tych babka ugotowała w nadchodzącą niedzielę znakomitą zupę.

Po drugiej mroźnej nocy Yrjö zrobił dla Mattiego sanki lodowe. Matti myślał, że takie sanki musiały być sfabrykowane z kawałków lodu i zdumiał się, gdy zobaczył, że Yrjo zrobił szkielet z gałęzi i prętów. Śledził robotę z największym napięciem, a potem jeździł na płaskich saneczkach z taką ochotą i radością, że policzki miał czerwone jak burak, a włosy rozpuściły mu się na wszystkie strony.

W środę i sobotę palono w łaźni. Był to najstarszy budynek w całej zagrodzie. Niski piec, budowany z polnych kamieni, z otwartym paleniskiem, stał w kącie. Był on zrobiony na starą modłę, bez komina, tak że dym mógł się wydobywać z pomieszczenia tylko przez otwór w ścianie. Na skutek tego belki, zarówno wewnątrz jak i zewnątrz, były całkowicie czarne. Od strony zewnętrznej, ku jezioru, był pochyły dach, pod którym składano drzewo. Tam umieszczono je równomiernie, z wielką starannością; a były to same polana świerkowe, które dziadek w ciągu zimy zwoził saniami z lasu, spoza jeziora. Słońce letnie wysuszyło dobrze drzewo, tak że jeśli chodzi o zrobienie ognia, to wystarczyło tylko oderwać od takiego polana kilka drzazg i przytknąć do nich zapałkę. W mgnieniu oka jasny płomień obejmował smolne polana z takim impetem, że zdawało się, jakby chciał z miejsca pochłonąć cały stos drzewa.

Ale łaźnia oraz jej piec, wiele już razy przebudowane, posiadały swoje własne prawa, do których musiał się stosować nawet taki pełen impetu młody płomyczek powstały z zapałki. Tego rodzaju nagłe zapalenie ognia nie należy do zwyczajów starego łaziennego pieca. Tu musiał każdy płomień zadowolić się tym, aby naprzód ostrożnie znaleźć swoją drogę poprzez szpary między kamieniami i dopiero gdy ogrzał należycie te najbardziej dolne mógł zabierać się powoli do rozgrzewania dalszych, wyższych [illegible]

Yrjo ogrzał łaźnię i rozciągnął się na szerokich deskach pokrywających podłogę przed piecem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr [illegible] Stanisław

Wybór miejsca wczasów z przewodnikiem w ręku

R[illegible] żających [illegible] wyjazdy za fanaberję, a własny [illegible] zastanawia[illegible] przykładać d[illegible] [illegible]ch tygodni? [illegible]jdziemy zie[illegible]

[illegible] stkie miejscowości. Up[illegible] stykę wraz z wczasami.

[illegible] [illegible]óbą zaspokojenia [illegible] zamienić się [illegible] kim potrzeb[illegible] finansowymi [illegible] wywać większej roli. [illegible] danej miejscowości.

[illegible] tego rodzaju [illegible] rolę. [illegible] przed zimowymi już [illegible]

Przeanalizujemy pierwszy „Przewodnik wczasów“ właśnie pod kątem zainteresowań wczasowicza. Ma ładną okładkę, mapkę schematyczną ważniejszych połączeń [illegible] [illegible]skami [illegible] kolejowych [illegible] wprowadz[illegible] najlepiej dostać się [illegible] Mapka [illegible] podawać dokładnie wszystkie sposoby lokomocji z godzinami odjazdów i długością [illegible] jazdowej.

[illegible] najwi[illegible] Śnieżki [illegible] nie był, a ma ochotę [illegible] Dobre zdjęcie wpłynie [illegible] Zagadnienie doboru zdjęć [illegible] przewod[illegible] jest niesł[illegible] być jak najba[illegible]



Zawodnicy Gwardii podczas zawodów w Tatrzańskiej Łomnicy [illegible] kują skocznię.

[illegible] wczasowych. [illegible]

[illegible] poszczególnych [illegible] [illegible]ględniać, [illegible] nie tylko [illegible]

[illegible] których ju[illegible] sympatii [illegible] wczasowisk[illegible]

[illegible] wiadomości pod [illegible]ędem.

[illegible] i Polczyna-Zdroju“ — [illegible] opisał „Przewod[illegible] najistotniejszych wiadomości. Można tam robić [illegible] biegnie droga betonowa i to chyba najbardziej rewelacyjna wiadomość. [illegible] robią wrażenie ogromnego botanicznego ogrodu, tyle w nich odmian ro[illegible] rewelacyjnym od[illegible] restauracja Centrali [illegible] teatralna. [illegible] Wymieni[illegible] [illegible]dziej cha[illegible] jeszcze je[illegible]

[illegible] pojawi się za[illegible]h momentów. Ze[illegible] doświadczalny z ze[illegible]ie posłużyłby in[illegible] powzięcia decyzji [illegible]

[illegible] przewodnik, [illegible] jak najbardziej [illegible] poszczególnych miej[illegible]któw. Przewo[illegible] opracowany, by [illegible] zbliżającym obraz danej miej[illegible]ści i ułatwiają[illegible] znaczenia bez [illegible]